DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 76. Czwartek, 23 Marca (4 Kwietnia). **1867 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. – Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w II-im kwartale zaczynającym się od d. 20 marca (1 kwietnia) będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;—półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Marca (3 Kwietnia).

W imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych z dnia 8 (20) lutego r. b. N. 1996 (617) co do oddzielenia od Magistratów i Burmistrzów miast policji wykonawczej, Komitet Urządzający w rozwinięciu Najwyżej zatwierdzonych dnia 19 (31) grudnia 1866 r. Ustaw o zarządzie gubernjalnym i powiatowym w guberniach Królestwa Polskiego, tudzież o straży ziemskiej, postanowił i stanowi:

1) Wszystkie urządzone przy Burmistrzach i Magistratach różnej nazwy posady do spełniania obowiązków policji zewnętrznej i wykonawczej, jako posady policyjne znieść, a urzędników zajmujących te posady oraz służbę policyjną, po odpowiedniem przemianowaniu, w części zaliczyć do składu Straży Ziemskiej, a w części pozostawić przy Magistratach, i tych, którzy nowego przeznaczenia nie otrzymają, uznać za spadłych z etatu. Stósownie do tego:

a) Inspektorów Policji w miastach powiatowych: Łodzi, Łowiczu, Włocławku, Częstochowie, Łęczycy, Koninie, Sandomierzu, Chołmie, Mławie, Sierpcu, Zamostju, oraz w miasteczkach: Zgierzu i Zakroczymiu, uznać za spadłych z etatu na ogólnych zasadach, z wyjątkiem jednego Inspektora m. Zamostja, którego przemianowawszy na Pomocnika Burmistrza, pozostawić jak dotychczas na etacie tamecznego Magistratu, do zawiadywania interesami administracyjno-gospodarczemi przedmieścia zwanego „Nowa Osada“, z uwolnieniem od wszelkich policyjnych obowiązków.

b) Z pomiędzy dwóch Komisarzy Cyrkułowych w m. Lublinie, jednego, który jak dotychczas należeć ma do liczby urzędników tamecznego Magistratu, przemianować na Komisarza Administracyjnego, z włożeniem na niego obowiązków wykonawczych co do interesów administracyjno-gospodarczych i z uwolnieniem go od wszelkich obowiązków policyjnych.

c) Z liczby policjantów pozostawić na posyłki i do wykonywania innych niższych obowiązków służbowych, z tytułem Woźnych przy Magistratach miast: Łodzi (z ludnością 32,437 dusz) 7-iu ludzi, Lublina (21,310 dusz) 6-iu, Płocka (17,604 dusz) 5-iu, a w pozostałych miastach gubernialnych, jako to: Kaliszu, Petrokowie, Radomiu, Kielcach, Siedlcach, Łomży i Suwałkach po 4-ch; w miastach powiatowych z ludnością nie mniejszą od 4000 dusz. tudzież nie w powiatowych, z ludnością nie mniejszą od 6000 dusz, po 2-ch ludzi; we wszystkich pozostałych miastach powiatowych i niepowiatowych pozostawić po 1-ym, a w ogóle 514 ludzi, z utrzymaniem ich przy płacach obecnie pobieranych i przy umundurowaniu, jakie dla nich jako policjantów jest przepisane.

W miastach, gdzie dotychczas policjantów nie było, takowi nie mają być mianowani. Pozostałych zaś policjantów zaliczyć do składu Straży Ziemskiej porządkiem wskazanym w art. 12 Ustawy o Straży Ziemskiej, albo też uznać za spadłych z etatu na zasadach ogólnych.

d) Dozorców i rewizorów zostających obecnie w miastach gubernialnych: Kaliszu, Petrokowie, Radomiu, Kielcach, Siedlcach, Płocku, Suwałkach i w 19 powiatowych i niepowiatowych miastach, którzy przeznaczeni są wyłącznie do pełnienia obowiązków policji zewnętrznej, włożonych obecnie na niższą służbę Straży Ziemskiej, uznać za spadłych z etatu, o ile kto z pomiędzy nich nie zostanie uznanym za kwalifikującego się do wcielenia do składu Straży Ziemskiej.

e) Stróży leśnych nocnych i wszelkich innych, z obowiązkiem których nie łączą się żadne policyjne zajęcia, pozostawić przy ich dotychczasowych zajęciach służbowych, jeżeli tego interes gminy i miasta wymaga, stósownie do osobistego uznania i rozporządzenia Gubernatorów.

2) Zarząd Policmajstra w m. Łodzi i urząd Policmajstra znieść; zajmującego obecnie ten urząd uznać za spadłego z etatu na tych samych zasadach, jakie Najwyżej wskazane będą dla wszystkich w ogólności urzędników zarządu wojenno-policyjnego, spadłych z etatu z powodu zniesienia tego zarządu.

3) Pomocników Inspektorów w temże mieście uznać za spadłych z etatu na zasadach ogólnych, pozostałych zaś urzędników tego zarządu, wyjąwszy Naczelnika Kaacelarji i jednego pisarza, którzy do składu kancelarji Naczelnika Straży Ziemskiej w m. Łodzi wcieleni być mają, przenieść w miarę rzeczywistej potrzeby do miejscowego Magistratu dla powiększenia jego środków do wykonywania nowo włożonych na niego obowiązków, a zbywających po takiem przeniesieniu uznać za spadłych z etatu, pozostawiając Dyrektorowi Głównemu Spraw Wewnętrznych oznaczenie w właściwym porządku, kto z pomienionych urzędników ma być przeniesionym na etat Magistratu, a kto ma być uznanym za spadłego z etatu.

4) Dozorców (w liczbie 7) i policjantów (30) Zarządu Policyjnego w Łodzi, zaliczyć z przemianowaniem na Strażników, do Straży Ziemskiej Łodzińskiej, jeżeli oni okażą się do tego zdatnymi, i jeżeli uorganizowana w tem mieście komenda nie jest jeszcze ostatecznie skompletowaną, w razie przeciwnym, uznać ich za spadłych z etatu na zasadach ogólnych.

5) Wszystkim wyżej wspomnionym osobom, spadłym z etatu, po zaliczeniu ich do jednego z Zarządów podług uznania Gubernatorów, wypłacać z funduszów miejskich połowę płac obecnie przez nich pobieranych, do upływu 2-ch lat, jeżeli wcześniej na posady etatowe znowu zamianowani nie zostaną.

6) Niniejsze postanowienie, według ustanowionego porządku zamieścić w Dzienniku Praw i wykonanie takowego poruczyć niezwłocznie Dyrektorowi Głównemu Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie na 170 posiedzeniu, dnia 21 lutego (5 marca) 1867 r.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego, podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do artykułu 256 Instrukcji z dnia 9 (21) Lipca 1840 r., czynności Banku Polskiego przez cały Wielki tydzień zamknięte zostaną, oprócz wymiany biletów bankowych, która w dniach i godzinach zwykłych uskuteczniana będzie.

Magistrat Miasta Warszawy.—Ponieważ zaraza bydlęca księgosuszem zwana, pojawiona w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze, w zupełności uśmierzoną została, przeto targi na bydło krajowe odbywane dotychczas po za rogatkami odbywać się będą napowrót w Pradze tak jak odbywały się przed objawieniem zarazy.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 19-go (31-go) Marca roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 35, na które, tudzież na dawniejsze w 201 wnioskach złożono rub. sr. 2,945 kop. 40. Na żądanie zaś 177 Uczestników (prócz procentu rs. 26 kop. 10 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 10,466 kop. 10 i umorzyła książeczek 56. Przeto uczestników 17,631, posiada kapitał rub. sr. 638,631 kop. 14½.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich w Warszawie.—W. Leon Loewenberg, obywatel poczesny dziedziczny, celem uczczenia pamięci żony swej, niegdy Jetty Loewenberg, ofiarował w r. 1863 kapitał rs. 3,000, przeznaczając takowy na udzielanie pożyczek bezprocentowych biednym na zastawy wedle prawideł, instrukcją dla tej instytucji dobroczynnej przepisanych, a przez Kasę Dozoru Bóżniczego spełnianych. Podług artykułu 7 aktu darowizny przez Rząd zatwierdzonego, Dozór Bóżniczy przyjął obowiązek ogłaszania co rok w pismach perjodycznych miejscowych, wykazu obrotu kapitału małżonków Loewenbergów, a że za rok 1865 obowiązek ten nie był dopełnionym, przeto Dozór Bózniczy podaje obecnie do wiadomości publicznej: Wykaz obrotu kapitału rs. 3,000 małżonków Loewenbergów za lata 1865 i 1866, z którego wynika, że wpływ w latach 1865 i 1866 wynosił rs. 6,973 k. 65, wypożyczono rs. 5,440 kop. 95; pozostaje remanentem na r. 1867: *a*) w gotowiźnie rs. 1,532 kop. 70. *b*) w 142 zastawach rs. 1,467 kop. 30, ogółem całego kapitału rs. 3,000.

Najwyższy rozkaz. Prezes komitetu kaukazkiego, pod dniem 11 marca 1866 r., przesłał do rządzącego senatu najwyższy ukaz imienny z d. 10 marca tegoż roku, względem urządzenia na północno-wschodnim brzegu morza Czarnego okręgu czarnomorskiego, i dołączone do ukazu postanowienie o kolonizacji i zarządzie tego okręgu, oraz etat tegoż zarządu. Przytem rzeczywisty tajny radca książę Gagaryn zawiadomił, że wolą jest Najjaśniejszego Pana: 1) aby ogłoszenie zatwierdzonego postanowienia nastąpiło w czasie i sposobie, jakie Jego Cesarska Wysokość namiestnik kaukazki uzna za najstósowniejsze za porozumieniem się z ministrem spraw wewnętrznych; i 2) aby Jego Wysokości pozostawionem było także oznaczenie czasu i sposobu zaludnienia czarnomorskiego wybrzeża, oraz obmyślenie i przedsięwzięcie wszelkich środków w wykonanie powyższego postanowienia. To najwyższe polecenie zakomunikowane było 14 marca r. z. za Nr. 2207 rządzącemu senatowi, przy dołączeniu wyżwyrażonych: najwyższego ukazu, postanowienia i etatu. Obecnie kierujący interesami kaukazkiego komitetu zawiadomił, że po porozumieniu się namiestnika kaukazkiego z ministrem spraw wewnętrznych, uznano możność otwarcia nateraz tylko miast Noworosyjska i Anaupy należących do okręgu czarnomorskiego (które też zostały otwarte 27 września i 13 października); przyczem nadmienił, że Jego Cesarska Wysokość życzy, aby wyżwymienione najwyżej zatwierdzone 10 marca 1866 r. postanowienie było prawnie ogłoszone w punktach dotyczących wyłącznie urządzenia pomienionych miast. (*Siew. Pocz.*).

Tytuł członka honorowego. Najjaśniejszy Pan, na skutek przedstawienia ministra oświecenia publicznego, raczył upoważnić Cesarsko-kazański uniwersytet do obrania Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu i wielkiego księcia Aleksandra Aleksandrowicza na członka honorowego pomienionego uniwersytetu. Zawiadomiona o tem rada uniwersytetu postanowiła: wpisać to do protokołu, i po wygotowaniu dla Jego Cesarskiej Wysokości patentu na członka honorowego uniwersytetu kazańskiego, przesłać takowy, za pośrednictwem kuratora okręgu naukowego kazańskiego, Jego Cesarskiej Wysokości. (*Rus. Inw.*).

Zatwierdzenie na urzędzie. Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych o kandydatach na urząd prezydenta miasta Moskwy, najwyżej zatwierdzić raczył na tym urzędzie byłego prezydenta miasta, porucznika gwardji księcia Szczerbatowa. (*Rus. Inw.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Marca (3 Kwietnia).

W kwestji luksemburgskiej, która nie tylko powszechnie zajmuje, ale nawet niepokoi umysły, najważniejszem jest oświadczenie urzędowego hagskiego dziennika, *Staats-Courant*, o którem doniósł nam wczoraj telegraf, że ustąpienie Luksemburga jeszcze nie nastąpiło, i że mogłoby nastąpić dopiero wtedy, kiedyby porozumiały się w tym względzie interesowane wielkie mocarstwa. Jakkolwiek dosłownie biorąc, interesowanemi w tej sprawie mocarstwami są tylko Francja i Prusy, wszelako przypuszczają, że może *Staats Courant* ma tu na myśli wielkie mocarstwa podpisane na traktatach zapewniających Prusom prawo załogi i dowództwa w twierdzy Luksemburgu, na ostatnim z których w 1817 r. były podpisane Rosja, Austrja, Anglja, Prusy i Niderlandy. Gdyby tak było, w istocie musiałyby nastąpić długie i zawikłane układy dyplomatyczne, tem bardziej, że punkt ich wyjścia, mianowicie traktaty z 1815 r., na których opierają się następne, *de facto* nie istnieją. Wnosząc z dzienników berlińskich, Prusy wcale nie były skłonne do zrzeczenia się swych praw do Luksemburga. Dzienniki szlązkie już poprzednio powoływały się na traktaty zapewniające Prusom prawo załogi w tej twierdzy, a *N. Preus. Z.*, która dotąd niejako przychylną była wcieleniu Luksemburga do Francji, teraz szczegółowo zapisuje wszystkie demonstracje przeciwne, i pomiędzy innemi podaje w całości artykuł jednego z dzienników luksemburgskich, przemawiający za tem, aby wielkie księztwo zawarło z Prusami traktat zaczepno-odporny, podobnie jak północne państwa niemieckie. Zresztą ani z dzienników, ani nawet z wywijającej się odpowiedzi hr. Bismarcka na interpelację wniesioną na posiedzeniu sejmu północno-niemieckiego przez p. Beningsena w dniu 1-ym kwietnia w przedmiocie kwestji luksemburgskiej, trudno sobie zdać dokładnie sprawę ze stanu rzeczy, i charakterystycznem jest wyroczniowe oświadczenie *Mémorial diplom.*: „Równie byłoby przedwczesnem utrzymywanie, że ustąpienie Luksemburga nastąpi, jak zaprzeczanie, że nie nastąpi.

N. Preus. Z. podaje różne wiadomości o misjach tajnych oficerów francuzkich w prowincjach pogranicznych niemieckich, w Homburgu, Frankfurcie, Wiesbaden, Moguncji, Koblencji. Należy pamiętać, że przed kilkoma miesiącami gazety francuzkie donosiły o podobnych misjach oficerów pruskich w Alzacji i Lotaryngji.

Prażski dziennik *Politik*, w obec pogłosek, że mają miejsce koncentracje wojsk austrjackich na granicy turecko-serbskiej, zapewnia, że ma być tam zebrany, cały, gotowy do boju korpus. Potwierdziłoby to w pewnej mierze pogłoski o porozumieniu pomiędzy Francją i Austrją co do zajęcia przez wojska tego ostatniego państwa, Bosnji i Hercegowiny, w razie pewnych ewentualności; lecz wiadomości podawane przez *Politik*, zbyt często są prostowane przez urzędowe dzienniki, aby można do nich przywiązywać ważniejsze znaczenie, tembardziej, że ostatnie wiadomości z krajów naddunajskich wcale nie były tego rodzaju, aby usprawiedliwiały wojenne środki ostrożności. Książę serbski udał się do Konstantynopola, a w drodze, mianowicie w Turn-Severin, zapewne spotkał się z księciem rumuńskim, który do tego punktu odprowadził swego brata.

Niektóre dzienniki zapewniają, że powodem zaniechania zamiaru podania Porcie zbiorowej noty, doradzającej jej zrzeczenie się Kandji, nie była wcale niezgoda dwóch wielkich mocarstw; wszelako nie wyjawiają przyczyny zaniechania tej myśli, a tymczasem wczorajszy nasz telegram z Konstantynopola, wyjaśnił w jaki sposób rada ta została udzielona Turcji. Wątpią aby nagroda wyznaczona przez sułtana za ujęcie statku *Arcadion*, wynosząca 20,000 f. ster. (około 150,000 rsr.), wstrzymała ten statek od dalszego przewożenia ochotników, broni i amunicji na w. Kandję.

Włoska izba deputowanych okazała zaufanie dla gabinetu, uchwalając ogromną większością, bo 267 głosami przeciw 26, upoważnienie do pobierania dochodów przez trzy miesiące, na podstawie jeszcze niezatwierdzonego budżetu. *Gazzetta di Torino* podaje, jak ją sama nazywa, „dobrą wiadomość," że p. Ratazzi zgodził się na przyjęcie wydziału spraw wewnętrznych, p. Ricasoli zaś, pozostał prezesem gabinetu.

Kongres washingtoński nakoniec uchwalił decyzję, odraczającą jego posiedzenia do grudnia; tylko część jego ma się zebrać w początku lipca dla wysłuchania sprawozdania komitetu sprawiedliwości co do aktu oskarżenia prezydenta; lecz stosownie do zwrotu wewnętrznych okoliczności, może to się stać prostą formalnością.

Wiadomości telegraficzne

* *Florencja, 30 marca.* Budżet tymczasowy dochodów i wydatków na trzy miesiące, został przez izbę zatwierdzony 267 głosami przeciw 26. Izba uchwaliła także propozycję p. Lazara, przyjętą przez ministerstwo, w przedmiocie złożenia za trzy miesiące budżetu na r. 1868. Ministerstwo złoży w poniedziałek rozmaite projekta finansowe dotyczące reform w rachunkowości i poborze dochodów, oraz zda wkrótce sprawę o położeniu skarbu państwa. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Nowy Jork, 30 marca.* Kongres odroczył się do grudnia. Wszelakoż liczba członków, dostateczna do obrad, ma być obecną 30-go lipca, w chwili gdy komitet sprawiedliwości zdawać będzie sprawę z oskarżenia wymierzonego przeciw prezydentowi. (*Biuro Reutera.*)

* *Lipsk, 31 marca.* Zgromadzenie „wolnomyślnego stronnictwa niemieckiego," postanowiło wystosować do stronnictwa narodowego w parlamencie północno-niemieckim prośbę o rychłe ukończenie rozpraw nad projektem ustawy, ażeby rząd mógł mieć w kwestji luksemburgskiej wolne ręce. (*Wolffs T. B.*)

* *Luksemburg, 30 marca.* Szerzono tu liczne plakaty z wyrazami *vive Napoléon* i *vive la France*, zachęcające jednocześnie do czynów gwałtownych przeciw prusakom i usiłujące namówić do zbuntowania się stojący tu załogą pułk złożony z nassauczyków. Powiadają, że okoliczność ta zniewoliła komendanta do wystąpienia do władz wielko-książęcych z energicznemi przełożeniami. (*Tamże.*)

* *Drezno, 1 kwietnia.* Książę następca tronu saskiego udał się dziś z rana, w towarzystwie szefa sztabu jeneralnego Carlowitza, do Berlina. (*Tamże.*)

* *Madryt, 31 marca.* Kortezy hiszpańskie otwarte zostały wczoraj przez prezesa ministrów marszałka Narvaeza, upoważnionego do tego dekretem królewskim. Belda obrany został prawie jednozgodnie prezesem.—Wszędzie panuje zupełna spokojność. (*Tamże.*)

* *Berlin, 1 kwietnia. Staats Anz.* jest upoważniony do zaprzeczenia pogłoskom o morganatycznem małżeństwie królowej angielskiej. (*Tamże.*)

* *Berlin, 1 kwietnia.* Powiadają, że książę następca tronu saskiego przybył tu z szefem sztabu jeneralnego dla tego, ażeby zakomunikować wiadomość, że wojska saskie są od dnia dzisiejszego uformowane na stopie związkowej. Książę następca tronu i towarzyszący mu jenerał chodzą już w mundurach związkowych. Książę następca tronu saskiego mianowany został dowódcą 12-go korpusu armji związkowej. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 1 kwietnia.* Poseł holenderski przy dworze tutejszym oświadczył, że traktat sprzedaży pomiędzy Holandją i Francją nie został jeszcze podpisany. (*Tamże.*)

* *Aleksandrja, 27 marca.* Misja Nubara-paszy powiodła się w zupełności. Główne koncesje zależą na atrybucjach do zawierania traktatów handlowych i na niepodległości sądownictwa. (*Tamże.*)

* *Berlin, 31 marca.* Jenerał Göben został mianowany komendantem Luksemburga. (*Die Presse.*)

* *Peszt, 1 kwietnia.* Dzisiejszym pociągiem przybyli tu baron Beust, hr. Gołuchowski i fldm.-por. Kussevicz i wyjechali zaraz do Budy. (*Wien. Abp.*)

* *Konstantynopol, 30 marca.* Omer-pasza przybył dziś do Konstantynopola i po południu miał długą naradę z Fuad-paszą. (*Corr. Hav. Bul.*)

* (Wieczór familijny). Jutro, we czwartek, w ruskim klubie będzie wieczór familijny, na którym p. Bellachini będzie okazywał obecnym, swe magiczne sztuki, a w przestankach będzie grała muzyka wojskowa. Wejście dla członków jest bezpłatne.

* (Przedstawienie amatorskie). Wczoraj w teatrze rozmaitości powtórzone było przedstawienie amatorskie, dwukrotnie poprzednio dane w sali warszawskiego towarzystwa dobroczynności, powiększone komedją „Doktor Medycyny," odegraną przez artystów tutejszego teatru. Chętna w niesieniu pomocy cierpiącej ludzkości publiczność warszawska, natłoczyła teatr i hucznemi oklaskami nagradzała uczestników tego dobroczynnego dzieła.

* (Biblioteka umiejętności lekarskich). Profesorowie wydziału lekarskiego szkoły głównej, należący do składu redakcji *Gazety lekarskiej*, z powodu dającego się uczuwać dotykalnie niedostatku dzieł naukowych lekarskich w języku polskim i nieustalonego słownictwa lekarskiego polskiego, postanowili przystąpić do wydania dzieł lekarskich, które, obejmując wszystkie gałęzie lekarskiej wiedzy nie pod formą encyklopedji, ale oddzielnych, pojedyncze specjalności wyczerpujących traktatów, utworzyłyby prawdziwą *Bibljotekę umiejętności lekarskich* dla każdego lekarza. Wydany świeżo przez redakcję *Gazety lekarskiej* prospekt, ogłasza prenumeratę na 28 dzieł, mających składać tę bibliotekę, które będą wychodziły arkuszami po cenie — dla prenumeratorów *Gazety lekarskiej* po k. 10, a dla nieprenumeratorów po k. 15. Odpowiedzialność w obec prenumeratorów za dotrzymanie warunków wydawnictwa przyjmuje na siebie zbiorowo redakcja *Gazety lekarskiej*, reprezentowana przez 14 podpisanych profesorów szkoły głównej, z jej rektorem, drem Mianowskim na czele. Zbytecznem, zdaje się, byłoby zachęcanie pp. lekarzy do poparcia, za pomocą udziału w prenumeracie, tego tak pożytecznego przedsięwzięcia, opatrzonego taką rękojmią powodzenia. *V.*

* (Prelekcja p. Miklaszewskiego). Wczoraj w auli szkoły głównej na korzyść niezamożnych studentów tejże szkoły, adjunkt i doktor prawa Miklaszewski w obszernych ramach wykładał materją „o znaczeniu sądów przysięgłych." Przedmiot ten z głęboką znajomością starożytnego i nowożytnego prawodawstwa, prelegent objaśniał i rozbierał pod względem politycznym i społecznym, a zawsze ze stanowiska prawnego. Zebrani słuchacze zadowolenie swe objawili w przeciągłym oklasku. ф.

* (Zmiana terminu wypłat). Z powodu zaszłej obecnie zmiany terminu wypłaty pensij i emolumentów urzędnikom, artystom, emerytom i t. p. o trzynaście dni później niż dotąd bywało, to jest z dniem 1 (13) każdego miesiąca, mnóstwo rodzin i pojedyncze indywidua, dla których pensja jest jedynem źródłem utrzymania, obowiązki swoje płatnicze, może spełniać dopiero po dacie tego nowego terminu. Do obowiązków tych należy przedewszystkiem komorne, płaca za stołowanie się w traktjerniach i wiele innych należności wedle dotychczasowego zwyczaju zaraz z początkiem miesiąca novi stili uiszczanych; słuszność więc wymaga, a co zapewne w wyrozumiałości właścicieli domów i różnych zakładów, w miesięcznych ratach zaspokajanych znajdzie skuteczną akceptację, aby w wymaganiach swych kilka dni cierpliwszemi być chcieli; po uregulowaniu zaś i ustaleniu terminów płatniczo-poborowych, zmiana ta nikogo na żaden zgoła uszczerbek nie narazi. ф.

*(Konkurencja i handel.—*Art. nadesłany*). Od czasu otwarcia kolei do Łodzi, przy częstym tam pobycie, najgłówniej zwróciły moją uwagę, ogromna konkurencja i handel węgla kamiennego; i rzeczywiście, dla osób nieobeznanych z tym handlem, może się zdawać że w Łodzi odkryto nową jakąś kopalnię złota, bo każdy się musi zastanowić nad tem, że ludzie fachowi jak np. dawniej buchalterzy, obywatele ziemscy, fabrykanci, spedytorzy, felczerzy, kupcy z zagranicy, porzucili swe dawne zajęcie i chwycili się handlu węgla w mieście Łodzi engros, a najwięcej detalicznie; jednak lepiej się rozpatrzywszy i nieco wtajemniczywszy się w tę masę handlujących, łatwo dojrzeć można, że to żadna kopalnia złota nowo odkryta; jest to stara rzecz, łapka na niedoświadczoną biedną klasę robotników, która z zaufaniem płaci za to w detalicznem kupnie, czego w naturze nie otrzymuje, bo węgiel kamienny w samych kopalniach jest różnego gatunku i z różnych kopalni ceny są różne, począwszy od 20 kop. do 32 kop. za korzec 240 funtów ważący w kopalni. Konkurencja i handel więc detalicznej sprzedaży w Łodzi, zależy jedynie na oszałomieniu niedoświadczonej klasy ludności łodzkiej, która otrzymuje węgiel kiepski, nigdy zaś właściwie przynależną wagę 240 funtów, i ztąd to pochodzi ta dziwna różnica ceny pomiędzy konkurującemi, że jeden z handlujących sprzedaje po 70 kop., drugi 65, wreszcie trzeci 60 i taniej korzec niby zwany; ale jaki produkt, jaka waga? I to może objaśnić dla czego tak różnolite indywidua porzuciły swój dawny zawód i chwyciły się handlu węgla „detalicznie"; pomimo że sprzedaż engros ma także swą ujemną stronę, ale zawsze w warunkach już dogodniejszych, jest to zwykle „przywilej bogatych", gdyż ci są znawcy na produkcie i mają swą pewność co do miary kupując wagonami. Mam honor prosić szanowną redakcję o ogłoszenie tego artykuliku z dwóch przyczyn: jedno, aby zwyczajną klasę ludności cokolwiek objaśnić, a drugie, że może pp. handlujący powezmą z tego przestrogę, że są tacy, którym dotychczasowa konkurencja i handel są znane i którzy nie wierzą w nowo jakąś odkrytą kopalnię handlu, tylko mają przekonanie o trybie handlu sprzedaży detalicznej węgla kamiennego w Łodzi. W końcu byłoby do życzenia dla dobra klasy robotników miejskich, która jest całą sprężyną fabrykacji i handlu łodzkiego, aby ktoś z kapitalistów lub przedsiębiorców, w przyzwoitych warunkach chcący swój kapitał i pracę temu zawodowi poświęcić, założył w Łodzi skład węgla kamiennego, detalicznej sprzedaży dobrego gatunku, tak, aby kupujący mógł mieć dobre paliwo i przynależną wagę, a przedsiębierca taki mógłby dobrze kapitał swój sprocentować, dla klasy roboczej prawdziwą przysługę wyświadczyć, i można ręczyć, że dotychczasowa fikcyjna konkurencja i handel przy takim zakładzie zniknąćby musiały. *X. X....*

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 14 (26) lutego, we wsi Ziemoń (w powiecie mławskim), skutkiem rozmyślnego podłożenia ognia przez mieszkankę tejże wsi Józefę Lorentz, spalił się kościół katolicki, z należącemi do probostwa dwoma stodołami. Lorentz przy indagacji w biurze naczelnika powiatu mławskiego dobrowolnie przyznała się do winy.— W dniu 29 stycznia (10 lutego), w folwarku Psiawola (w pow. włodawskim), spaliła się gorzelnia, dom mieszkalny i piwnica, oszacowane na rsr 3,680. — W dniu 6 (18) lutego, we wsi Kochanowie (w pow. iłżeckim), z rozmyślnego podpalenia przez dwunasto-letniego chłopca Piotra Kościelskiego, spaliły się dwie oborki i trzy barany. — W dniu 10 (22) lutego, we wsi Mentowie (w pow. lubelskim), nie wykryci dotąd złodzieje skradli u miejscowego karczmarza z kuferka gotowizną rsr. 90, łyżek srebrnych 5 i zegarek.—W tymże dniu we wsi Pełczynie skradziono: wóz, parę koni z uprzężą i rozmaite artykuły żywności. — W dniu 13 (25) lutego, we wsi Karboliznie (w pow. rypińskim), czterech nieznanych łotrów napadło na dom włościanina Nowackiego w zamiarze dokonania rabunku, którego zbiwszy kijem w czasie obrony, uciekli. — W dniu 21 lutego (9 marca), Marjanna Paluch rók jeden życia licząca, córka włościanina ze wsi Szczytna (w pow. sochaczewskim), pozostawiona bez dozoru w domu przy kominie, skutkiem zapalenia się na niej ubrania, z mocnego poparzenia się, w godzinę życie zakończyła. — W dniu 23 lutego (7 marca), z tejże samej przyczyny spaliło się trzechletnie dziecię, córka karczmarza ze wsi Boryi (w pow. opatowskim). — W dniu 25 lutego (9 marca), w m. Zegrzu (w pow. łodzińskim), zarządzający fabryką przędzy bawełnianej, belgicki poddany, Franciszek Dosa, poprawiając parową maszynę w biegu będącą, skutkiem pęknięcia kotła, życie utracił. — W upłynionym tygodniu pożarów było 12 (w tej liczbie 2 skutkiem rozmyślnego podpalenia). — Zmarło: nagle 31 (w tej liczbie z pijaństwa 9, ze starości 2, z apopleksji 18, z wielkiej choroby 2, z rozmaitych wypadków 7 — utonęło 6; powiesiło się 3; zastrzelił się 1; spaliło się 2 (dzieci); zmarł 1 (z pijaństwa); udawił się 1; otruł się 1; — dzieciobójstwo wykryto 1; zwłok ludzkich znaleziono 10.

* (Wypadki). W dniu onegdajszym, w domu pod N. 238e na Pradze za rogatkami moskiewskiemi u właściciela domu Kruszewskiego, przez wyłamanie ściany w spichrzu, skradziono rozmaitych rzeczy na sumę rsr. 1000. Policja natrafiwszy na ślady sprawców kradzieży, zajmuje się ścisłem dochodzeniem skradzionych rzeczy.— W dniu wczorajszym, Marjanna Kamińska, wyrobnica lat 35 mająca, zamieszkała przy ulicy Czerniakowskiej, schodząc ze schodów spadła z wysokości 1-go piętra na dół, skutkiem czego uległa mocnemu potłuczeniu.

* (Stoletni jubileusz). W roku bieżącym upływa sto lat wieku metropolity kijowskiego Eugienjusza, urodzonego w Woroneżu, 18 grudnia 1767 roku. Z tego powodu *Gazeta gubernjalna kijowska* zastanawia się „że człowiek, który 50 lat pracował dla literatury, który napisał 270 biografij autorów duchownych i 450 biografij autorów świeckich, nie ma dotąd napisanej własnej biografji! Metropolita Eugenjusz był świadkiem ważnych wypadków krajowych, i w wielu z nich miał czynny ndział, a jednak mało wiemy o nim." Mówią, że akademja kijowska posiada rękopism, skreślający bieg jego życia; wydanie takowego lub sporządzenie dokładnej biografji tego zacnego arcypasterza ruskiego, byłoby bardzo stósownem przy nadchodzącej stóletniej rocznicy.

* (Deputowani polscy do wiedeńskiej rady państwa). Czytamy w *Słowie* lwowskiem z 15 (27) marca: O posłach polskich sejmu galicyjskiego, którzy z powodu wyboru deputowanych do wiedeńskiej rady państwa, skompromitowali się mocno względem czechów, donosi obecnie korespondent lwowski do pisma czeskiego *Narodni Listy*, że ciż posłowie odbyli kilka dni temu we Lwowie tajną naradę nad tem, co mają dalej począć. Na naradzie tej, jak powiada tenże korespondent, uchwalono: „że deputowani (polscy), wybrani do rady państwa, pojadą wprawdzie do Wiednia, lecz jedynie—z protestem w ręku. W proteście swym wyłożą oni wszystkie główne punkta nieprzyjętego adresu, i wystąpiwszy z rady państwa, wyjadą napowrót do domów i nie wrócą do Wiednia dopóty, dopóki nie stanie się zadosyć wszystkim żądaniom autonomicznym (rozumie się polskim) Galicji".

* (Ostatnie wiadomości z obwodu Turkiestańskiego). *Ruski Inwalid* pisze: „Według ostatnich wiadomości od naszych granic z Azją środkową, w ostatnich czasach w obwodzie turkiestańskim nie zachodziły żadne wojenne działania i dyzlokacja wojsk pozostała bez zmiany, z wyjątkiem niewielkiego oddziału, składającego się z kompanji piechoty i 30 kozaków, przeprowadzonego do Irdżaru. Na drodze od Czynazu do Dżuzaku, dla przeprowadzania różnych transportów do tego ostatniego punktu, dla przesyłania pieniędzy, pakietów i listów, urządzone zostały tygodniowe wyprawy. Wypadki rozbojów i rabunków, zdarzające się w ostatnich czasach, nietylko w stepie za Syr-Darją, ale nawet z tej strony takowej, w okolicach Taszkientu, w skutku przedsięwzięcia wojenno-policyjnych środków ustały. W ciągu całego okresu od 1 grudnia do 15 stycznia, tylko raz miał miejsce podobny wypadek. Co się tyczy położenia rzeczy w Buharze, podług ostatnich doniesień była wiadomość, że emir Buchary zebrał wojsko w Samarkandzie i rozłożył się nie wielkim obozem przed nią, na kanale Szyraz, w dolinie Zarjawszana; obawiając się z jednej strony naszych działań zaczepnych, z drugiej zaś strony powstania mieszkańców Szachr-Siabź, kara-kirgizów i kipczaków. Rzeczywiście w Taszkiencie było wiadomem, że Szachr-Siabź powstawszy przeciwko emirowi, wybrało sobie innego chana i ogłosiło się za niezależne od bucharskiego władcy. Natenczas emir zwinąwszy obóz na Szyrazie, ruszył z tym oddziałem i z wojskiem znajdującem się w Samarkandzie do Szachr-Siabź. Według tychże wiadomości, działania emira przeciw Szachr-Siabź z początku były niepomyślne i doznał porażki. Według zaś ostatnio otrzymanych wiadomości, mieszkańcy Szachr-Siabź weszli z nim w układy i emir zgodziwszy się na to, aby mieli osobnego chana, domagał się pozostania Szachr-Siabź w jego zależności i obstał przy tem. Ukończywszy tym sposobem z Szachr-Siabź, emir, według tychże pogłosek, udał się do Karczi, a ztamtąd do Buchary, gdzie też znajduje się obecnie. Po zwinięciu przez emira bucharskiego obozu na Szyrazie i posunięciu się za Samarkandę do Szachr-Siabź, prawie całe pokolenie na wpółkoczującej ludności kitaj-kipczaków, mające swe zimowiska o 60 wiorst od Dżuzaku prawie do samej Samarkandy, odmówiło posłuszeństwa emirowi i wynurzyło chęć przejścia pod nasze poddaństwo. Dla ukarania ich, wysłany był przez emira oddział, który schwytał dwóch najstarszych bijów, i odstawił ich do obozu emira, gdzie też ścięto im głowy. Natenczas pozostały najstarszy w pokoleniu, Dotcha-Choten Murachur, z dwoma towarzyszami i 100 dżygitami uciekł do Dżuzaku, stawił się do natenczasowego naczelnika oddziału dżuzackiego, pułkownika Krajewskiego i oznajmił o życzeniu swego pokolenia przejść w poddaństwo Rosji. Pułkownik Krajewski, uprzejmie przyjąwszy przybyłych, odpowiedział im, że kitaj-kipczacy, jeżeli zechcą, mogą przesiedlić się do okręgu dżuzackiego; natenczas Murachur udał się do Taszkientu i toż same oświadczenie złożył p. o. gubernatora wojennego. Równie uprzejmie i gościnnie przyjęty, powrócił do domu, a zaraz potem 200 kitaj-kipczaków przesiedliło się do naszego dżuzackiego obrębu. Wydzielono im na zamieszkanie przestrzeń pod samym Dżuzakiem, na tem miejscu, gdzie były nasze baterje oblężnicze, ale z koniecznym warunkiem, aby przy pierwszej możności sprowadzili swe rodziny, inaczej bowiem, nie mając domów i rodzin, mogą puszczać się na rabunki i rozboje. Handlowe nasze stosunki z Kokanem idą doskonale. Partja towarów Chłudowa, wysłana tam, została rozprzedana całkowicie za 400,000 rsr., przyczem p. Chłudow miał czystego zysku 60%. Obecnie Chłudow i kupiec Fedorow wysłali do Kokanu nowe transporta. Z Buchary i Samarkandy, także idą karawany przez nowe nasze posiadłości, częścią do Kokanu, częścią do Chodżentu i Taszkientu."

Austrja.

* (Koncentracja wojsk). Obiegają znowu pogłoski o koncentrowaniu wojsk austrjackich na granicy turecko-serbskiej. *Politik* oświadcza, że liczna, do walki gotowa armja wymaszeruje wkrótce niespodzianie w owe strony. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sejm węgierski). *Peszt, 30 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, p. Manojlowic interpelował ministerstwo, czy deputowani z pogranicza wojskowego, którym służy prawo zasiadania w sej-

mie, powołani zostaną do wzięcia udziału w pracach teraźniejszego sejmu. Hr. Andrassy przyrzeka odpowiedzieć wkrótce na tę interpelację. Hr. Andrassy składa propozycje dotyczące sposobu rekrutowania. Czas trwania służby w wojsku oznacza się na 6 lat. Przepisy przyszłego prawa militarnego zostaną zastosowane i do teraźniejszych rekrutów. Konskrypcja odbywać się będzie za pomocą losowania. Wykup zostaje wzbroniony, lecz dozwala się dawać zastępców. Popisowi powołani do milicji będą mogli być wcieleni jedynie do pułków węgierskich. Projekt ten postawiony zostaje na porządku dziennym posiedzenia wtorkowego. *(Cor. Hav. Bul.)*.

* (Zaprzeczenie). *Wiedeń, 1 kwietnia. Wien. Abp.* pisze: Jeden z tutejszych dzienników doniósł dziś, że na przypadek przyłączenia Fiume, ban ma zamiar podać się do dymisji; nadworna kancelarja kroacka zgadza się zupełnie na to wcielenie. Okoliczność ta zmusza nas do zwrócenia uwagi, że w kołach dobrze poinformowanych uważają te i tym podobne sensacyjne wiadomości jako po prostu zmyślone.

Francja.

* (W. księztwo luksemburgskie). W kwestji odstąpienia wielkiego księztwa luksemburgskiego na rzecz Francji, ważną rolę odgrywa usposobienie w tym względzie Prus. O ile wnosić można z artykułów dzienników berlińskich, niepodobna nie przyjść do przekonania, że rząd pruski nie okazuje wielkiej ochoty do zrzeczenia się swych praw do Luksemburga. Zwrócić należy przedewszystkiem uwagę na tę okoliczność, że jeżeli pismo holenderskie *Staats-Courant* powołało się pierwsze w sposób urzędowy do zastrzeżeń objętych traktatami z lat 1815, 1816 i 1817, to traktaty te przypomniane także zostały kilka dni temu przez dzienniki pruskie, zwłaszcza przez *Schlesische Z.*, której artykuł powtórzony został *in extenso* przez *N. Preus. Z.* z 29-go marca. Z drugiej zaś strony, to ostatnie pismo, które podawało z początku z wielką ogłędnością pogłoski dotyczące anneksji Luksemburga do Francji, oraz manifestacje za lub przeciw, wywołane w wielkiem księztwie, notuje obecnie z wielką starannością wszystkie demonstracje przeciwne anneksji francuzkiej. Tak między innemi, powtarza ona w swych szpaltach, w całej rozciągłości, artykuł dziennika *Voix du Luxembourg*, w którym żądane jest zawarcie, pomiędzy rządem wielkiego księstwa i Prusami, traktatu przymierza zaczepno-odpornego, podobnego do traktatów zawartych z państwami południowo-niemieckiemi. *(Nord.)*

* (Senat). Scena, która zaszła w senacie, jest przedmiotem powszechnych rozmów. Przy rozprawach nad projektem do prawa o szkołach ludowych, wspomniano o powołaniu Renan'a, znanego autora dzieła *La vie de Jésus*, na jedną z katedr publicznych we Francji. Jeden z mówców wystąpił przeciw zasadom głoszonym przez Renan'a, poczem p. Sainte-Beuve usiłował obronić tego realistę, lecz całe zgromadzenie sprzeciwiło się temu i prezes wezwał wkrótce do porządku. *(Nordd. A. Z.)*

* (Paszporta). Z telegramu zamieszczonego przez *Timesa* z d. 28-go z. m., zdawaćby się mogło, że rząd francuzki odmówił zgodzenia się na uczynioną mu przez rząd pruski propozycję zaprowadzenia zmian potrzebnych w sprawie paszportowej, dla ułatwienia cudzoziemcom zwiedzania wystawy. Dziennik angielski wprowadzony został w błąd przez swojego korespondenta. Chcąc w pożądany sposób rozwinąć ruch podróżnych, których krępowaćby mogło ściśle wypełnianie środków policyjnych ustanowionych przez prawa i rozporządzenia, minister spraw wewnętrznych zgodnie z swoim kolegą ministrem spraw zagranicznych, postanowili: iż dla cudzoziemców pochodzących z krajów, które zgadzają się na wzajemność podobnego rodzaju, dostatecznem będzie, jeżeli takowi zaopatrzeni będą w dowody legitymacyjne, usprawiedliwiające tożsamość ich osób, i że dokumenta takie wolne są od wizy ajentów dyplomatycznych i konsulów francuzkich. *(Le Mon. Un.)*

* (Układy z Szwajcarją). Układy pomiędzy Szwajcarją i Francją w sprawie paszportów, doprowadziły do pomyślnego rezultatu; formalności wizy zostały zupełnie zniesione i niepotrzeba już paszportu dla przyjazdu do Francji. Rząd francuzki uznaje, iż byłoby dobrze, aby szwajcarzy przybywający do Francji, zaopatrzeni byli w karty legitymacyjne na przypadek mogących zajść ewentualności. *(La Fr.)*

* (Dziennik *Pays*). *Paryż, 31 marca.* Niektóre dzienniki zagraniczne usiłują przekonać, że dziennik *Pays* jest tłumaczem myśli rządu. Jest to błąd, którego nie należy rozsiewać. Polityka i redakcja dziennika *Pays* zależą czysto od osobistych poglądów, za które odpowiedzialnym jest tylko główny redaktor, naznaczony przez akcjonarjuszów. *(Le Mon. Univ.)*

Hiszpanja.

* (Kortezy). Usposobienie umysłów, wychodzące na jaw w obu izbach kortezów, jest ze wszech miar przychylne rządowi, albowiem większość izby deputowanych postanowiła na naradzie przygotowawczej popierać politykę rządu, w senacie zaś przyjęte zostało oklaskami przemówienie prezesa Miraflores, który oświadczył, że niezbędnem jest zjednoczenie wszystkich osób oddanych tronowi i dynastji dla wspólnego działania przeciw napaściom rewolucji. Liczba członków senatu zostanie wkrótce zwiększona, we wtorek bowiem mają być ogłoszone nominacje nowych senatorów. *(Nordd. A. Z.)*

Meksyk.

* (Juaryści). Wiadomości telegraficzne otrzymane przez Nowy Orlean donoszą, że główne siły cesarza Maksymiljana znajdowały się w d. 21 lutego w Queretaro. Escobedo, który stał obozem w San Miguel, o 18 mil od tego punktu, oczekiwał posiłków dla rozpoczęcia kroków zaczepnych. Porfirio Diaz zaś rozłożył się w około Meksyku. Canales oświadczył się znowu przeciwko Juarezowi w Victoria. Obiegała pogłoska, że Juarez ogłosił ogólną amnestję. *(La Fr.)*

* (Działania wojenne). Dzienniki nowojorkskie z d. 16 marca zamieściły następujące wiadomości z Meksyku: *Matamoras, 7 marca.* Dnia 25 lutego, silna kolumna zostająca pod dowództwem cesarza Maksymiljana, wyszła z miasta i udała się ku stanowiskom zajmowanym przez północną armję republikańską. Siły Maksymiljana wynoszą 14,700, a liberalnych zostających pod dowództwem Escobeda, 32,000 wojska. Jedni sądzą, że bitwa ta stanowczo miała być stoczoną 28 lutego, inni, że dopiero w początkach m. marca. Porfirio Diaz znajdował się w bliskości Puebli, zajmowanej jeszcze przez jenerała cesarskiego Galvise. *San Francisco, 12 marca.* Wiadomości puszczone w obieg przez konsula Juareza w Kalifornji, mówią, że Meksyk miał być wzięty przez liberalnych w d. 17 lutego. W ostatniej bitwie, w której Miramon został pobity, Escobedo miał wziąć do niewoli 150 cudzoziemców zostających w służbie cesarza i po bitwie kazał żołnierzy tych rozstrzelać w San-Jacinto. Wojska cesarskie opuściły Morelia zajętę natychmiast przez jenerała liberalnego Biffules. Najwięcej jednak obchodzą wiadomości odnoszące się do działań Maksymiljana w Queretaro, gdyż depesza przesłana telegrafem zaatlantyckim doniosła niedawno, że miasto to otoczone zostało przez liberalnych, którzy przecięli wodociągi. Możnaby wnosić, że cesarscy po bitwie stoczonej z Escobedo, zostali na miejscu odparci i że ścigani są przez zwycięzkie siły juarystowskie. *(La Patr.)*

Prusy.

* (Kwestja luksemburgska). *Berlin, 1 kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, Bennigsen postawił interpelację w kwestji luksemburgskiej. Hr. Bismarck oświadczył się z gotowością odpowiedzieć natychmiast na takową. Interpelacja Bennigsena jest następującej osnowy: Obiega niepokojąca pogłoska, że Niemcy mają utracić Luksemburg, kraj rodzinny książąt niemieckich. Parlament życzy sobie dowiedzieć się, jaką postawę przyjmą w tej kwestji rządy związkowe. Chodzi o twierdzę związkową niemiecką, o niemiecki kraj nadgraniczny, z ludnością w gruncie niemiecką, która nie chce bynajmniej zostać francuzką. (Mówca odczytuje list z Luksemburga, odwołujący się do parlamentu z prośbą o pomoc. Powiedziano w nim między innemi, że wśród 200,000 mieszkańców, nie ma ani 200 takich, którzyby nie mówili po niemiecku.) Mówca mówi dalej: W obec tej kwestji, znikają wszelkie różnice stronnictw; wszystkie stronnictwa trzymać będą razem tam, gdzie całość Niemiec jest zagrożona, ażeby poprzeć jak najsilniej prezesa ministrów względem zagranicy. Chcecie pokoju, lecz nie obawiacie się wojny, jak skoro chodzi o to, ażeby odeprzeć pierwsze usiłowanie Francji targnięcia się na nasz honor. Dajmy szybką i stanowczą odpowiedź na francuzkie tendencje wojownicze; przytłumimy je w zarodzie; milczenie oznaczałoby słabość. Wyrazy królewskie: Żadna wieś niemiecka nie powinna być utraconą! żyją w wdzięcznej pamięci ludu. Niech tylko król odwoła się do swego ludu, a znajdzie go zgodnym. Dzieło ustawy może być ukończone za kilka dni. Grozi wmięszanie się zagranicy. Nie szukamy wojny; lecz jeżeli takowa wybuchnie, odpowiedzialność za nią spadnie na Francję. Ludy niemiecki i francuzki mogą żyć obok siebie w pokoju i wzrastać w pomyślność, podczas gdy wojna zadałaby ciężkie rany. Jeżeli zaś Francja zechce stawiać przeszkody naszemu ukonstytuowaniu się, dowiedziemy jej, że Niemcy są zjednoczone. — Hr. Bismarck odpowiada w ten sens: Na skutek rozwiązania związku niemieckiego, król holenderski uzyskał zupełne prawo monarsze nad Luksemburgiem. Przeciw przyłączeniu się do związku północno-niemieckiego panuje odraza z powodu zbyt wielkich ciężarów militarnych. Panuje także w najwyższych sferach niezadowolenie z powodu powodzenia Prus. Depeszą datowaną w październiku, Holandja żądała ewakuacji twierdzy. Rząd, nie życzący sobie, ażeby obcy książęta wchodzili do składu związku północno-niemieckiego, nie uciekał się do presji na Holandję. Wysoka słuszność uznała to; Prusy oszczędzają drażliwość Francji. Rzeczywiście, Prusy uwzględniają takową, o ile pozwala na to ich własny honor. Prusy nie przypuszczają, ażeby zawarty już został układ pomiędzy Holandją i Francją, lecz nie mogą zaprzeczyć temu. Kwestja ta wyszła na jaw na skutek zapytania postawionego przez króla holenderskiego posłowi pruskiemu, jak Prusy przyjmą pewne odstąpienie praw monarszych. Na to Prusy odpowiedziały, że pozostawiają królowi holenderskiemu odpowiedzialność za to. Prusy nie mają żadnego powodu do składania oświadczenia. Prusy zapewnią się co do zdania mocarstw, które podpisały traktaty z 1839 roku, oraz swych niemieckich sprzymierzeńców związkowych i co do opinji publicznej, reprezentowanej przez parlament północno-niemiecki. Zaproponowane przez Holandję dobre usługi w układach francuzko-pruskich, zostały odrzucone. Sam charakter kwestji nie dozwala na bliższe objaśnienia. Rządy państw północno-niemieckich spodziewały się, że zagwarantowanie praw niemieckich i utrzymanie nadal dobrych stosunków z zagranicą, da się osiągnąć na drodze pokojowej.—Prezes oświadcza, wśród oznak zadowolenia ze strony zgromadzenia, że na skutek tak wymotywowania interpelacji, jak i odpowiedzi na nią, kwestja została zadowalniająco rozstrzygnięta. *(Wolffs T. B.)*

* (Parlament północno-niemiecki). *Berlin, 1 kwietn.* Po załatwieniu interpelacji Benningsena, parlament północno-niemiecki przystępuje do roztrząsania rozdziału 6-go projektu ustawy związkowej. Art. 30-ty przyjęty zostaje w formie przez rząd zaproponowanej. Następują rozprawy szczegółowe nad art. 31-ym, dotyczącym wolności portów miast hanzeatyckich. Artykuł ten zostaje przyjęty w duchu projektu rządowego, tak samo jak i artykuły 32, 33 i 34. Art. 35-ty zostaje przyjęty z poprawką Michaelis'a w przedmiocie poboru podatku od soli krajowej. Artykuły 36-ty i 37-y przyjęte zostają bez rozpraw.—Zaczynają się rozprawy ogólne nad rozdziałem siódmym. Artykuły 38 do 44 przyjęte zostają z poprawkami do 42-go i z poprawką dodatkową Vincke'go. Komisarz rządowy Delbrück oświadcza, że zgadza się na to. *(Tamże.)*

Włochy.

* (P. Ratazzi). *Gazeta turyńska* z d. 30-go marca donosi, że p. Rattazzi przyjął wydział spraw wewnętrznych, a baron Ricasoli ma zatrzymać prezydencję rady ministerjalnej. *(La Fr.)*

Reklamacja (*).

Z niemałem zdziwieniem znalazłem w 58 Nrze *Dziennika Warszawskiego* artykuł podpisany literą Z., dotyczący pierwszego zeszytu ułożonego przezemnie polsko-ruskiego słownika. Pan Z. przypuszczając, że nie słyszałem o ruskim słowniku, wydanym przez drugi oddział Cesarskiej Akademji, na samym wstępie utrzymuje, że nie należy pisać *ручный* a *ручной*, otóż w wymienionym słowniku (t. I, str. 79) jest wyraźnie napisano *ручный*, i w ogóle, wszystkie przymiotniki rodzaju męz. mają tam zakończenie na *ий* lub *ый*; a jeżeli użycie pozwala zmienić tę końcówkę na *ой*, to o tem uczy gramatyka a nie słownik, chociaż w moim, obok jednego jest i drugie zakończenie, jak o tem mógł się przekonać p. Z. cytując wyraz *хромый*, za którym stoi *хромой*.

Pan Z. odrzuca wiele wyrazów, jako nie ruskich, którym przecież wiekowe użycie i sankcja akademji, nadały prawo obywatelstwa. Naprzykład powiada, że wyrazu *ставильный* nie ma w ruskim języku, tymczasem ci którzy opracowali cytowany już słownik cesarskiej akademji, umieścili (t. 4, st. 217) wyrażenie: *„ставильная грамота"*; *крестопреступленіе*, wy-

(*) Jakkolwiek, z zasady nie umieszczamy reklamacyj na bibliograficzne nasze artykuły, dla uniknięcia drobiazgowej polemiki, dla której to przyczyny nie zamieściliśmy nadesłanego nam zbyt obszernego artykułu p. Czepielińskiego, wszelako na ten raz zrobiliśmy wyjątek dla reklamacji p. Szlezygiera. *(P. R.)*

raz nieznany p. Z., tak jest określony (t. 2, st. 220): *„нарушеніе присяги утвержденной цѣлованіемъ креста"*; *нѣкакъ*— (t. 2, st. 470) *„какимъ-то образомъ"*; *маштакъ*—(t. 2, st. 292) *„иноходецъ"*; *перекрой*—(t. 3, st. 186) *„четверть луны"*; *профосъ* — (t. 3, st. 567) *„служитель очищагощій нечистоты"*; *богоборствовать*—(t. 1, st. 65) *„возставать противъ Бога"*; *хулить*— (t. 4, st. 415) *„произносить уничижителный отзывъ о комъ, или о чемъ нибудь"*; *писмоносецъ*—(t. 3, st. 221) *„посыльный съ письмами"*; *горскій житель* — (t. 1, st. 281) *„живущій въ горахъ"* i t. d. Pan Z. liczy na mój karb nawet błędy drukarskie: *фразъ* zamiast *фраза*; *далшій — дальній*; *маштокъ — маштакъ*; *кусить — укусить* i t. d.

Byłoby śmiesznem z mej strony, gdybym chciał utrzymywać iż praca moja jest doskonałą; napisanie słownika odpowiadającego wszystkim warunkom leksykografji, przechodzi prawie możność pojedynczego człowieka, ale jestem wewnętrznie przekonany o użyteczności takowej. Przy najściślejszej korekcie, w dzieło takie jak słownik, zawsze wkradną się błędy drukarskie, które poprawiają się zwykle na końcu książki, a jeżeli użyłem i starych wyrazów, są one zawsze poprzedzone więcej używanemi i ściśle odpowiadają polskim. Co się tyczy akcentowania, to słowa p. Z., iż na każdej stronnicy jest mnóstwo omyłek, są przesadą.

Przytoczone wyrazy, które tak obrażają skromność p. Z. są koniecznie potrzebne przy prowadzeniu sądowych lub policyjno-administracyjnych śledztw, właśnie dla urzędników.

Nakoniec zarzut wysokiej ceny słownika, jest bezzasadny, jeżeli weźniemy na uwagę obszerność książki (30 arkuszy druku), koszta papieru, druku, broszurowania i t. d., nie licząc już mozolnej pracy i drogiego czasu. Chętnie jednak ustępuję słownik mój za pół ceny, t. j. za 75 kop. prawdziwie niezamożnym urzędnikom, a mianowicie: wójtom gmin, kancelistom i burmistrzom miast niepowiatowych, którzy się zgłoszą z prenumeratą wprost do mnie, chcąc tem dowieść iż nie nędzna spekulacja kierowała mą pracą, ale szczera chęć przyjścia z pomocą pp. urzędnikom.

Konin, d. 24 marca 1867 r.

Józef Szlezygier.

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz

Gdańsk, 30 marca.

Pogoda piękna i ciepła, wiatr wschodni.

W Anglji tranzakaje bardzo spokojne. Za pszenicę krajową przy trudnym odbycie zaraz w pierwszych dniach zaledwo ceny zeszłotygodniowe osiągać było można, a towar zagraniczny był mało żądany. W drugiej połowie tygodnia za przybyciem kilku ładunków pszenicy z Australji i w skutek ustalającej się pięknej pogody, pokup jeszcze się zmniejszył, a ceny pszenicy krajowej i zagranicznej cofnęły się o 1 szyl. na kwarterze. Jęczmień bez zmiany. Owies tańszy.

We Francji pokup mało ożywiony, jednakże z powodów małych dowozów i rzadkości dobrego towaru ceny zeszłego tygodnia dobrze się utrzymały a na niektórych placach podniosły się o 50 do 80 cent. na hekt. — W Marsylji zapasy spichrzowe zmniejszają się a import z Czarnego morza mniej czynny jak w zeszłych tygodniach. — W Bordeaux i Nantes pokup mały, a ceny bez znaczniejszej zmiany. Żyto było więcej żądane, robiono bowiem zakupy dla prowincji Nadreńskich i dla Niemiec.

Na naszym placu mało ruchu; bo teraźniejsze ceny angielskie nie dozwalają naszym eksporterom operować z korzyścią, a nadzieje że z otwarciem żeglugi na Wiśle, wiele przybędzie towaru, że wybór będzie większy a ceny dostępniejsze, tamują momentalnie chęć do kupna. Sprzedaż zatem była trudna, ceny wszystkich gatunków pszenicy zaraz z początku tygodnia się zachwiały i cofnęły się stopniowo o 15 do 20 guld. na łaszcie. Towar podrzędny był zupełnie zaniedbany. Ceny żyta w sprzedaży miejscowej dobrze się utrzymały a nawet wzmocniły o 6 guld. na łaszcie. Na odstawę maj i czerwiec płacono 350 guld. pr. 4,910 funt. — W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łaszt. 500, żyta 80, jeczmienia 30, grochu 100, owsa 10. Płacono za korzec wagi polskiej: pszenicy białej funt. 239 do 250, złp. 56 gr. 14⅔ do złp. 58 gr. 9; pszenicy szklistej funt. 243 do 252, złp. 56 gr. 14 do złp. 59 gr. 6; pszenicy pstrej funt. 233 do 241, złp. 51 do złp. 54 gr. 20; pszenicy ordynarnej funt. 220 do 226, złp. 43 gr. 22 do złp. 45 gr. 16; żyta złp. 30 gr. 2 do złp. 33 gr. 21; jęczmienia złp. 24 gr. 18 do złp. 30 gr. 2; grochu złp. 30 gr. 2 do złp. 35 gr. 16; owsa złp. 15 gr. 14 do złp. 17 gr. 9.

Kursa zamian: Londyn 6.23⅛. Hamburg 151⅛. Amsterdam 143¼. Warszawa 81.

Alexander Makowski i Spółka.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Wykłady p. Chodorowskiego). *Warsz. Dniew.* podaje obwieszczenie okręgowego zarządu artylerji, że dziś w środę, i w piątek 24 marca (3 kwietnia) kapitan Chodorowski, zostający przy naukowym poligonie, będzie miał publiczne wykłady w sali gimnazjum ruskiego, o kierunku sztuki broniowej w obecnym czasie i o wpływie ulepszonych karabinów na bieg działań wojennych. O czasie następnych publicznych wykładów zarząd artylerji wcześnie zawiadomi.

* (Wykład profesora szkoły głównej Pęczarskiego) "O dowodach biegu wirowego ziemi" na dochód niezamożnych studentów, odbędzie się w auli szkoły głównej dnia 24 marca (5 kwietnia) r. b. t. j. w piątek o godzinie 5½ podług następującego programatu: Zjawiska pod względem światła i ciepła zależące od biegu wirowego i postępowego ziemi. Dowód obrotu ze spadku ciał. Dowód obrotu za pomocą wahadła, podany przez p. Foucolt.

Warszawa,

dnia 22 Marca (3 Kwietnia).

Kalendarz.

We czwartek, 4 kwietnia, — św. Izydora biskupa.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 31; zach. o godz. 6 min. 37.

W piątek, 5 kwietnia, — św. Wincentego Fererjusza wyzn.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 28; zach. o godz. 6 min. 37.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 4°,1 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po,
Barometr w milimetrach. . . .	754 6	749.8
Termometr Reaum.	— 0 6	— 4°9
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 5°,4 R. Największe zimno — 0°,8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Faust**, przez artystów włoskich; abonament lit. B. N. 17. — *Jutro*, opera **Wolny Strzelec (Freischütz)**. — *Wczoraj*, dawano balet **Modniarki**, było osób 300.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Przez zazdrość; Fortepian Berty: Icek zapieczętowany.** — *Wczoraj*, dawano **Przedstawienie** na dochód ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających: **Sidła; Zrzędność i Przekora** (przez amatorów); **Deklamacja; Doktór Medycyny** (przez artystów teatru), było osób 750.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, **Wieczor muzykalny** p. Apolinarego Kątskiego. — Zacznie się o godzinie 8 wieczorem.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Wczoraj*, na Wielkiem Przedstawieniu Magicznem p. Bellachini, było osób 160.

ODEON. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Szlatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy rzeczywisty radca stanu *Łazow*, z Petersburga; — wyjechał jenerał-major *Kochanow*, do Petrokowa.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 551, wyjechało osób 525, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 178, wyjechało osób 219; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 88, wyjechało 122; — w ogóle przyjechało osób 970, w tej liczbie z zagranicy 88; wyjechało 847, w tej liczbie za granicę 56.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 2 Kwietnia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Zofia Lewantowskiego w Brześciu lit., Jankowska w Białym-stoku, Bursztejn w Kownie, Stefanowicz w Mińsku Guber., Kernbach w Kownie, Heinrich bez oznaczenia miejsca, Małecka w Kliszowie, Kaloszek w Poprotni, Zawadzka w Grodznie, Lebowoht w Kownie, Antonówna w Petersburgu, Głębocka w Kowlu, Precister w Masdolf, Paramonow w Petersburgu, Gucas w Tule, Hejde w Petersburgu, Kiszż bez oznaczenia miejsca, List bez adresu, Borkowski w Gowonowicach, Huba w Nowej wsi Traktin w Liwnie, Sejdel w Wilnie.

Dnia 21 (2) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 64, wyzdrowiało 59, umarło 4, pozostało 1954 (mężczyzn 876, kobiet 1078); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 186, kobiet 168.

* W d. 2 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 19, żeńskiej 19, *Starozakonnych*: płci męzkiej 8, żeńskiej 12, razem 58; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: 2; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 21, żeńskiej 18. *Starozakonnych*: męzkiej 5, żeńskiej 4, razem 49.

Ceny targowe

dnia 21 marca (2 kwietnia) 1867 r.

RODZAJ PRODUKTOW	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	7	75	8	—
Żyto „ — —230 f.	5	—	5	25
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	3	30	3	45
Groch polny	5	70	7	—
Kartofle.	2	25	2	40

Pud siana od k. 35—40 Pud słomy od k. 22½ —24.

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 100; Jęczmienia —; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 57½ do rs. 3 k. 62

Garniec „ od rsr. 1 kop. 21½ do rsr. 1 kop. 22.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie.		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie.		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100.		74	25	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100.		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę.		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem.		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		71	33	71	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		57	33	57	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.		80	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100.		—	—	100	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100.		109	50	109	25
„ „ „ 1866 „ 100.		104	75	104	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.		69	—	68	25
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100.		56	50	56	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100.		85	75	85	25
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100.		88	50	88	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	111	30	111	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	169	95	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	58	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	90	90	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	30	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych. rs. 1 k. 21²/₉

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k 36⅔

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

Petersburg, dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r.

	za rrs.
Weksle na Londyn 3 mies.	31¾⅞
„ Hamburg „	28⅝
„ Amszterdam „	158¾
„ Paryż.	333½
„ Berlin 15 dni za 100 Rs.	—
5-ta Pożyczka Stieglitza.	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda.	—
1-za „ Premjowa z r. 1864.	109⅜
2-ga „ „ z r. 1866.	104¼
5% Bilety Bankowe.	80⅛
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	115¼
Obligacje „ „ „ „	88¼
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej.	87
6% Metaliki.	—
4% „ Kupon z Lutego	11
„ „ z Sierpnia	23
Imperjały	615
Dyskonto	8%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 roku.

Z BERLINA	żądaja	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska.		60½
Obligacje Skarbowe 4%.		62
Listy Zastawne 4%.		56½
Bilety Banku Rosyjskiego.		79⅞
Weksle na Warszawę.		79⅝
„ Petersburg 3 tygodn.		88½
„ „ 3 miesięczny		87⅜
„ Londyn 3 „		6 23
„ Paryż 2 „		80¾
„ Hamburg 2 „		151
„ Wiedeń 2 „		77⅝
Koleje Rosyjskie.		75
Kolej Terespolska.		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		60
Listy Likwidacyjne.		46
Nowa pożyczka premjowa 1-em.		90
„ „ „ 2-em.		86
Żyto na targu.		56
dto „ dostawę		56

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1726). *Кѣлецкое Губернское Правленіе.*

Примѣняясь къ 1 Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызывается симъ къ возврату на родину, бѣжавшая изъ мѣста своего жительства, безъ дозволенія подлежащихъ властей Клотылда Даровская которая поимѣющимся свѣденіямъ находится нынѣ за границею съ тѣмъ чтобы въ продолженіи шести недѣль со дня настоящаго вызова, явилась въ ближайшее полицейское управленіе Царства, въ противномъ случаѣ согласно 340 и 341 Ст. Уложенія о назначеніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ приговорена будетъ къ безвратному изгнанію.

* * *

W zastosowaniu się do art. 1 Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku, wzywa niniejszym do powrotu do kraju tutejszego zbiegłą z miejsca swego zamieszkania bez dozwolenia władzy właściwej Klotyldę Darowską, która podług posiadanych wiadomości ma przebywać za granicą, z zastrzeżeniem aby w ciągu sześciu tygodni licząc od daty niniejszego wezwania, obecność swoją w Królestwie Polskim najbliższej władzy policyjnej zameldowała, gdyż w przeciwnym razie na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych na bezpowrotne wygnanie z kraju skazaną zostanie.

Кѣльцы, дня 10 Марта 1867 года.
Совѣтникъ, Павловскій.
2 Дѣлопроизводитель, Отто.

(N. D. 1857) *Magistrat miasta Warszawy.*

„Zawiadamia strony interesowane, którym już awizacje bezpłatnie doręczone zostały, aby opłatę od psów za rok 1867 do kasy miejskiej miasta Warszawy licząc od jednej sztuki po rs. 1 rocznie, wnieść pospieszyli, a to najdalej w ciągu jednego miesiąca od daty otrzymania awizacji, i zarazem uprzedza, że po upływie tego czasu, środki znaglające do zalegających w opłacie regulowane będą.

Warszawa, d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 264) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Gottlieba Fulde co do tytułu współwłaności nieruchomości w mieście Kaliszu pod Nr. 106 położonej. 2. Gustawa Moritza Wejgand co do tytułu własności nieruchomości wiejskiej folwark po Franciszkanach w wsi Dubrcu-małym z Okręgu Kaliskiego położonej. 3. Jana Kwiatkowskiego co do sumy rsr. 90 na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 443 sytuowanej pod Nr. 7*a* zahypotekowanej. 4 Franaiszka Kulitowskiego co do tytuła współwłasności dóbr Lipnica i Lipniszka, jako i tytułu własności folwarku Bugaj z Okręgu Wartskiego i na tymże folwarku Bugaj w dziale IV pod Nr. 1 zahypotekowany sumy rs. 3,000 i drugiej pod Nr. 5 rsr. 1,300 sposobem ostrzeżenia zabezpieczony oraz prawa zastawy folwarku Bugaj w dziale III pod Nr. 3 zapisanego i wreście co do sumy rsr. 5,400, na dobrach Rataje z Okręgu Pyzdrskiego w dziale IV pod Nr. 65 zahypotekowanej i przywiązanego do niej prawa zastawy folwarku Wojtostwo zwanego w dziale III pod Nr. 29 zapisanego i 5. a) Zuzanny z Furmanów Wysockiej co do prawa wieczystej dzierżawy Połhuby gruntu. b) Julianny z Solskich Wesołek co do prawa wieczystej dzierżawy Połhuby gruntu i c) Kazimierza Wesołek co do prawa wieczystej dzierżawy jednej czwartej części huby gruntu w dobrach Piegonisko z Okręgu Kaliskiego z Osady Wesołek zwnany, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaaza się termin na dzień 16 (28) Czerwca 1867 r. o godzinie 10 z rana w kancelarji hypotecznej.

Kalisz d. 3 (15) Grudnia 1866 r.
Teofil Józef Kowalski, Rejent.

(N. D. 262). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Barbary z Roszkowskich Telatyckiej wierzycielki sumy rs. 180 ad Nr. 2 lit. *b*, i współwierzyicielki sumy rs. 540 w Dziale IV pod Nr. 3 na dobrach Stępków w Okręgu Włodawskim położonych, ogłaszam otwarcie spadku, do uregulowania którego pod prekluzją naznaczam termin na dzień 3 (15) Lipca 1867 r.

Siedlce d. 10 (22) Grudnia 1866 r.
Stanisław Rostkowski.

(N. D. 263) *Pisarz Kancelarji Ziemińskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Zpowodu nastąpionych śmierci:

1. Tekli z Szaniawskich Skwarskiej wierzycielki sumy rs. 8,000, i złp. 2000 na dobrach Gózd w Okręgu Garwolińskim.

2. Antoniego Skwarskiego wierzyciela sumy złp. 6,000 na tychże dobrach lokowanych.

3. Wincentego Rozwadowskiego współwłaściciela dóbr Turzewgi A. w Okręgu Łukowskim.

4. Marjanny Jabłkowskiej współwłaścicielki sumy rs. 1.380. z dóbr Szczygły do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej. Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesentów aby się z prawami swemi w dniu 3 (15) Lipca 1867 r. jako terminie do regulacji oznaczonym przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod Prekluzją stawili się

Siedlce d. 7 (19) Grudnia 1866 r.
Przyłuski.

(N. D. 1835) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Po śmierci Markusa Moszkowskiego w d. 26 Grudnia 1864 r. w mieście Wrocławiu Królestwie Pruskim nastąpionej, jako wierzycielu sumy rs. 1,200, z większej rs. 7,200 w Dziale IV ad lit. *c*; N. 2 ad N. 5 11 na dobrach Stempocice z Okręgu Szkalbmierskiego zapisanej, pochodzącej, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 12 (24) Października r. b. pod prekluzją oznaczam.

Kielce d. 14 (26) Marca 1867 r.
Gidlewski.

(N. D. 265). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego.*

Z powodu śmierci:

a) Błażeja Dąbrowskiego, właściciela domu Nr. 155 w Pułtusku.

b) Józefa Dembowskiego, wierzyciela sum rs. 2,250 na domu Nr. 347 w dziale IV pod Nr. 8; rs. 900 na domu Nr. 139 w dziale IV pod Nr. 1; rs. 300 na domu Nr. 95 w dziale IV pod Nr. 6; rs. 1,500 na domu Nr. 292 i 275 w dziale IV pod Nr. 10; rs. 300 na domu Nr. 128 w dziale IV pod Nr. 8; rs. 900 na domu Nr. 124 w dziale IV pod Nr. 1 w wykazach hypotecznych ubezpieczonych, w Pułtusku położonych, otworzył się spadek, do zamknięcia którego oznaczony został termin na dzień 1 (13) Czerwca 1867 r. w jakowym mający interes, stawić się winni w Sądzie naszym pod prekluzją.

Pułtusk d. 22 Listop. (4 Grud.) 1866 r.
Humięcki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1856). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. o godzinie 12 w biurze Rządu Gubernialaego Warszawskiego odbywać się będzie licytacja na entrepryzę.

1. Dostawy Konopi do fabryki Głównego Domu Kary mniej więcej pudów 400.

2. Lnu do fabryki więzienia w Brześciu-Kujawskim, około pudów 40 mniej więcej.

Licytacja przez podania głośne in minus zacznie się od ceny rs. 5 kop. $84\frac{1}{2}$ za pud konopi, zaś za pud lnu od ceny rs. 7 kop. $47\frac{1}{2}$.

Przystępujący do licytacji złożą vadia po rs. 450, gotowizną bądź papierami Kredytowemi na kaucje przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entreprzy powziętą być może w biórze wydziału Policyjnego Rządu Gubernialnego w godzinach biórowych.

Warszawa d. 30 Marca (1 Kwietnia) 1867 r.
Vice Gubernator, Daniłów.
Radca Gubernialny, Puchalski.
Naczelnik Sekcji, Janowski.

(N. D. 1817). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что въ Присутствіи онаго 24 Апрѣля (6 Мая) назначены (in plus) публичные торги чрезъ опечатанныя объявленія на отдачу въ арендное содержаніе скотобойни принадлежащей Кассѣ города Плоцка на срокъ со дня торговъ по 1 (13) Января 1869 г. за сумму въ годъ 4,500 руб. сер. съ правомъ содержателю взымать отъ всякаго лица убивающаго въ городѣ скотъ на мясо отъ быка, вола и коровы по 75 к. с., отъ дорова и свиньи по 30 коп.. отъ теленка по 15 коп., отъ барана, овцы и козы по 10 коп. и съ тѣмъ что убой скота исключительно долженъ производиться въ скотобойнѣ.

Скотобойня будетъ отдана лицу высулившему на торгахъ самую высшую сумму. Объявленія должны быть поданы въ Губернское Правленія по приложенной формѣ до 12 часовъ утра 24 Апрѣля (6 Мая) и поступившіе послѣ сего срока приняты не будутъ. Впрочемъ объявленія и ранѣе срока могутъ быть присылаемы по почтѣ и подаваемы лично, съ надписію на конвертахъ „Объявленію къ торгамъ 24 Апрѣля (6 Мая) на Плоцкую Скотобойню."

Объявленія должны быть писаны непременно по формѣ четко и ясно безъ поправокъ и почистокъ самыми подателями а покрайней мѣрѣ подписаны ими. При нихъ долженъ быть представленъ залогъ наличными деньгами равняющійся $\frac{1}{10}$ части назначенной для торговъ суммы, то ест 450 р. безъ соблюденія чего объявленія принимаемы не будутъ.

Кондиціи можно во всякое время видѣть въ Администвативномъ Отдѣленіи Плоцкаго Губернскаго Правленія.

Ф о р м а.

Въ Плоцкое Губернское Правленіе.

NN. (обьяснить имя и фамилію и мѣсто жительства).

О б ъ я в л е н і е.

Въ слѣдствіе объявленія N. числа N. мѣсяца 1867 г. симъ объявляю что желаю взять въ аренду скотобойню принадлежащую Кассѣ города Плоцка за сумму въ годъ 0000 р. 00 к. с. (сумму означить прописью) принимая всѣ объязанности и условія въ кондыціяхъ для торга поименованныя, залогъ равный 10 части торговой суммы всего 450 р. четыреста пятьдесять рублей наличными деньгами представляю, который въ случаю отказа отъ торговъ самъ получу.

Жительство постоянное имѣю въ NN.
писано числа мѣсяца 1867 года.
Подпись подателя съ означеніемъ имени и фамиліи.

* * *

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 24 Kwietnia (6 Maja) w biurze jego odbywać się będzie in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie szlachtuza będącego własnością kasy miasta Płocka na czas od dnia odbycia licytacji po dzień 1 (13) Stycznia 1869 roku za sumę roczną rs. 4,500, z prawem pobierania przez dzierżawcę od każdej osoby szlachtującej w mieście jakiekolwiek ze zwierząt domowych na mięso, a mianowicie od byka, wołu i krowy po k. 75 od wieprza i świni po 30 kop. od cielaka po kop. 15, od barana, owcy i kozy po kop. 10 z tym zastrzeżeniem, że szlachtowanie powyższych zwierząt wyłącznie w szlachtuzie dopełnianem być winno.

Szlachtuz oddaay będzie w dzierżawę osobie postępującej najwyższą sumę na licytacji. Deklaracje winny być składane w biurze Rządu Gubernialnego w d. 24 Kwietnia (6 Maja) do godziny 12-ej z południa podług poniżej zamieszczonego wzoru, wszystkie zaś inne składane po powyższym terminie przyjętemi nie będą. Deklaracje mogą być nadsyłane pocztą i podawane osobiście przed dniem oznaczonym do licytacji, na kopertach tylko winien być umieszczony napis: „Deklaracja do licytacji odbywać się mającej w d. 24 Kwietnia (6 Maja) na wydzierżawienie szlachtuza Płockiego". Nadto deklaracje winny być pisane podług oznaczonego wzoru wyraźnie i bez żadnych poprawek przez samych podawców, a przynajmniej własnoręcznie przez nich podpisane. Przy deklaracjach tych winno być złożone vadium w gotowiźnie wyrównywające $\frac{1}{10}$ części sumy licytacyjnej to jest rs. 450, deklaracje niezachowująca powyższych formalności przyjętą nie będzie.

Warunki w każdym czasie przejrzeć można w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernialnego Płockiego.

Г. Плоцкъ, Марта 17 (29) дня 1867 г.
и. д. Совѣтника, Слупецкій.
1 Дѣлопрозводитель, Китловскій.

Wzór do deklaracji.

Do Rządu Gubernialnego Płockiego.

N. N. (wypisać imie i nazwisko a także miejsae zamieszkania).

D e k l a r a c j a.

W skutku ogłoszenia z dnia N. mca N. r. b. podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wziąść w dzierżawę szlachtuz własnością kasy miasta Płocka będący za opłatę roczną rsr. 0000 kop. 00 (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium wynoszące jedną 10-tą część licytacyjnej sumy w ilości rs. 450, wyraźnie rub. sr. czterysta pięćdziesiąt w getowiźnie dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. d. mca 1867 r., podpisać imie i nazwisko.

(N. D. 1750) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 6 (18) Kwietnia r. b. o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu przez opieczętowane deklaracje licytacja na wykonywanie w ciągu lat dwóch to jest 1867 i 1868 robót brukarskich w sześciu oddziałach miasta tutejszego, na jakie toż miasto co do spełniania pomienionych robot podzielonem zostało, a mianowicie:

W Oddziale I do którego zaliczają się Cyrkuły 1 i 2.

W Oddziale II, do którego zaliczają się Cyrkuły 3 i 11.

W Oddziale III, do którego zaliczają się Cyrkuły 4. 5 i 6.

W Oddziale IV, do którego zaliczają się Cyrkuły 7 i 8.

W Oddziale V, do którego zaliczają się Cyrkuły 9 i 10.

W Oddziale VI, do którego zalicza się Cyrkuł 12.

Licytacja rozpocznie się na każdy oddział oddzielnie in minus, od cen w zatwierdzonym cenniku na roboty brukarskie w Warszawie ustanowionych i do niniejszej licytacji podanych.

Każdy przeto mający zamiar ubiegania się o entrepryzę robot brukarskich w którymkolwiek z namienionych oddziałów, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, złożyć na ręce p. o. Prezydenta miasta Warszawy opieczętowaną deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, czysto, wyraźnie, bez skrobań i poprawek napisaną, z wyrażeniem w takowej liczbami i literami jaki odstępują procent od cen w powołanym cenniku zamieszczonych a do niniejszej licytacji podanych.

Do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadjum do robot w każdym oddziale rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 5, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrocone będą.

Wreszcie na kopertach deklaracji oprócz adresu do p. o. Prezydenta Miasta Warszawy, powinny być wyrazy: „deklaracja do licytacji w dniu 6 (18) Kwietnia 1867 r. odbyć się mającej na roboty brukarskie w oddziale N miasta Warszawy.

Szczegółowe warunki do licytacji tej, oraz cennik robot brukarskich, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 14 (26) Marca 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu Miasta Warszawy z dnia Marca r. b., podaję niniejszą deklarację, przez którą podejmuję się wykonywać w ciągu lat dwóch 1867 i 1868 roboty brukarskie w oddziale N (wymienić oddział) Miasta Warszawy i od cen na też roboty w zatwierdzonym cenniku ustanowionych, odstępuję procentów N (wypisać cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadjum w ilości rs 300 i na koszta ogłoszenia rs. 5 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N pisałem dnia N.

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

(*N. D. 1843*), *Komitet Budowy Ratusza w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze Komitetu pod Nr. 617 licytacja in minus prze opieczętowane deklaracje na wykonanie robót grabarskich przy budowie ratusza w roku 1867 a to podług anszlagów na rs. 1,192 kop. 48 obliczonych.

Bliższe warunki dotyczące tej entrepryzy są do przejrzenia każdodziennie w biurze Komitetu wyjąwszy dni świątecznych. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe roboty zechcą złożyć w czasie i miejscu wyżej wyrażonem opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraznie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent do anszlagów przy załączeniu vadium w ilości rs. 120.

Prezes Komitetu
Jeneralnego Sztabu Jenerał Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zaborowski.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Komitetu Budowy Ratusza podaje niniejszą deklarację iż podejmuje się robót grabarskich przy budowie Ratusza dwoma anszlagami na rs. 1,192 kop. 48 obliczonych i odstępuję od cen kosztorysowych procentu (tu wypisać ilość literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Vadium w kwocie rs. 120 składam mieszkam w domu pod Nr. pisałem d. Mca 1867 r.
(podpisać imię i nazwisko)
Naczelnik Kancelarji, Zaborowski.

(N. D. 1818). Александровская таможня симъ объявляетъ, что 27 Марта (8 Апрѣля) 1867 г. будутъ продаваться въ сей таможнѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ сего на 1,500 руб. состоящіе изъ шелковыхъ, шерстяныхъ, бумажныхъ издѣлій, льнянаго полотна, и другихъ разныхъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться малыми партіями, ежедневно начиная съ 10 часовъ утра въ полдень и изъ 3 до 6 вечера, впредь до совершенной распродажи.

* * *

Komora Aleksanorowo niniejszem ogłasza, iż w d. 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 1,500, a mianowicie: wyroby jedwabne, wełniane, bawełniane, płótno lniane, i inne różne drobne towary. Wyż wspomnione przedmioty będą sprzedawane małemi partjami. Sprzedaż odbywać się będzie każdodziennie od godziny 10-ej do 12ej i od 3ej do 6-ej po południu, aż do zupełnej wyprzedaży.

Александрово 16 Марта дня 1867 г.
Управляющій, Авскаріусъ.

(N. D. 1846). *Zarząd Powiatu Konińskiego.*

Ponieważ wyznaczona na dzień 16 (28) b. m. licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje poczynając od sumy rs. 1,448 kop. 6½ kosztorysem oznaczonej, na entrepryzę wykonania niektórych robót melioracyjnych w mieście Koninie, jako to: przebrukowanie ulic Wodnej, Piwnej i Wąskiej, postawienie mostków rynsztokowych i barjer, budowy kanału krytego, w ulicy Długiej, oraz pobudowania dwóch nowych i reperacji jednej starej studni, dla braku konkurentów nie przyszła do skutku, przeto podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. o godzinie 3 po południu na powyższą entrepryzę odbywać się będzie w Biurze Powiatowem, przez opieczętowane deklaracje od tej samej sumy powtorna in minus licytacja, do której deklaracje składane być mają dodług wzoru poniżej domieszczonego, pisane czytelnie bez poprawek a liczby literami oznaczone. Nadto dołączyć do tejże deklaracji należy kwit Kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone vadium w sumie rs. 145 oraz świadectwo kwalifikacyjne właściwej władzy udowadniające iż deklarant posiada odpowiedni majątek i jako pełnoletni do działań prawnych jest zdolny.

Deklaracje z poprawkami i nie podług wzoru spisane lub bez świadectwa i po terminie nadesłane przyjęte nie będą.

Warunki licytacji i kosztorys przejrzeć można w Biurze Powiatu w godzinach służbowych.

Konin d. 17 (29) Marca 1867 r.
Naczelnik Powiatu,
Major Kryżycki.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Zarządu powiatu Konińskiego z dnia 17 (29) Marca r. b. Nr. 2668 podaje niniejszą deklaracje, iż obowiązuję się dokonać przebrukowania w mieście Koninie ulic: Wodnej, Piwnej i Wąskiej, postawienia mostków rynsztokowych barjer, kanału krytego, oraz budowy dwóch nowych i reperacji jednej starej studni, podług kosztorysu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. (tu wypisać sumę literami bez poprawek) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zawartym, a które dobrze mi są znane, świadectwo kwalifikacyjne wydane przez N. i kwit Kasy N. na złożone vadium w ilości rs 145 dołączam i takowe w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie do N. na mój koszt pocztą upraszam) stałe moje mieszkanie w N pisałem w N dnia miesiąca i roku N.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 1847). *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 5 (17) Kwietnia r. b. od godziny 10-ej z rana w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie prawa propinacyjnego we wsi rządowej Jagodne, Gminie Dąbie na czas od d. odbycia licytacji do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. poczynając od sumy rs. 112 kop. 50, jako czynsz roczny do licytacji ustanowionej.

Licytacja odbywać się będzie pod warunkami przez Rząd ustanowionemi o których każden mający chęć zadzierżawienia tego dochodu w biurze Powiatu tutejszego wiadomość powziąść może.

Każden przystępujący do licytacji obowiązany złożyć na vadium sumę rs. 128 k. 12½, która nieutrzymanym się przy licytacji zaraz zwróconą a utrzymującego się przy licytacji zaraz zatrzymaną zostanie, gdzie pluslicytant po odbyciu licytacji, kaucję wyrównywającą połowie rocznego czynszu dzierżawnego złożyć ma.

Ponieważ we wsi Jagodne karczma w roku 1866 zgorzała i bonifikacja za tę pogorzel przypada do wypłaty z funduszów ubezpieczeń suma rsr. 320, utrzymujący się zatem przy licytacji dom karczemny w powyższem szacunku podług anszlagu jaki doręczony sobie mieć będzie, wystawić obowiązany a po spisaniu protokułu odbiorczego wystawionej budowli, przypadającą z funduszów ubezpieczeń kwotę rs. 320 będzie mieć sobie wypłaconą.

M. Łukow, d. 18 (30) Marca 1867 roku.
Referent, Biernacki.

(N. D. 1555). *Delegowany Sekretarz Magistratu Miasta Płońska.*

W skutek rozporządzenia W. Naczelnika Powiatu Płońskiego z d. 24 Lutego (8 Marca) r. b. Nr. 1298, podaje do publicznej wiadomości, że na satysfakcją zaległych rat procentowych od pożyczki Skarbowej z dóbr Przyborowice górne w dnia 21 Marca (2 Kwietnia) jako terminie wyznaczonym w godzinach rannych na targu publicznym w mieście Płońsku w drodze publicznej licytacji przed podpisanym Sekretarzem Magistratu sprzedawane będą zajęte przedmiota, a mianowicie: krowy, cielęta, źrebaki i owce, oraz meble pokojowe, a to za gotowe pieniądze zaraz uiścić się mające.

Każdy przeto chęć licytowania mający, zechce się w terminie i miejscu wyż oznaczonym stawić.

Płońsk d. 2 (14) Marca 1867 roku.
Sekretarz, Witkowski.

(N.D. 1833). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie: 1. Franciszki z Gościckich Gościckiej Ignacego Gościckiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Gościckich, w dobrach Ziebry Tarały w Okręgu Pułtuskim Gubernji Płockiej; i 2. Matyldy z Gościckich Mieczyńskiej, Michała Mieczyńskiego Patrona Trybunału Warszawskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża swego działającej, czyli obojga małżonków Mieczyńskich w mieście Warszawie pod Nr. 472 zamieszkałych, przez Jana Izdebskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Płockiej w mieście Płocku zamieszkałego działających, przeciwko Feliksie z Gościckich Gościckiej, po Antonim Gościckim byłym właścicielu dóbr Brulino i Swieszewko pozostałą wdową, w imieniu własnym, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich Jana i Bronisława, ze zmarłym Antonim Gościckim spłodzonych swych synów działającej, w Warszawie pod Nr. 472 zamieszkałej, przez Karola Stróżeckiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Płocku zamieszkałego, stawającej, z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej w Płocku w dniu 26 Października (7 Listopada) 1866 r., ocznie w Wydziale II. zapadłego; sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytacją, przed delegowanym Sędzią Trybunału tutejszego W. Jozefem Ancypą w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej w Płocku w pałacu Biskupim w Wydziale II., dobra ziemskie Brulino z przyległościami i przynależytościami i Swieszewko, z wyłączeniem gruntów w skutek Najwyższego Ukazu uwłaszczonych, w Powiecie i Okręgu Pułtuskim Gubernji Płockiej położone, do współwłasności pzwyżej wymienionych osób należące, w dwóch oddziałach, których opis szczegółowy jest następujący:

I. Oddział I. dobra ziemskie Brulino, oznaczone nomenlaturami hypotecznemi: 1. Brulino wielkie lit A, z przyległościami na Brulinie średniem i Falkowicach, z nomenklaturami Wyrzykowizna i Dzbańszczyzna; 2. Brulino wielkie lit. B, z przyległościami na Brulinie Falkowicach średniem i Płusach; 3. Brulino Falkowice lit. B, z przyległościami na Brulinie wielkim, średnim, Klukowie, Sniarach i Swierczach kotach; położone są w Gubernji Płockiej, Okręgu Pułtuskim, gminie Gołębie, parafji Klukowo, pod zakresem Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskim; odległe od miasta Warszawy o mil 7, od miasta Płocka o mil 9, od miasta Pułtuska o mil trzy, od Nasielska o milę 1, od Modlina Zakroczymia o mil trzy, od Nowego miasta mila 1, od rzek spławnych Narwi i Wisły o mil trzy, przechodzi przez nie trakt główny od Nasielska do Ciechanowa, graniczą na wschód słońca z wsią szlachecką Swiercze, na południe z dobrami Łachany, z gruntami wsi Brulina przeszłemi na własność włościan i z dobrami Swieszewko, na zachód z dobrami Szczawin, na północ z dobrami Smolechowo, probostwem Klukowo i Swiercze. W pośród gruntów folwarcznych w czterech kawałkach położone są grunta przeszłe na własność parobków i kopiarzy, tudzież w jednym kawałku 274 prętów gruntu szlachty ze Swierczów; granice są bezsporne. Obejmują przestrzeni na miarę nowopolską nie licząc gruntów włościan uwłaszczonych w ogóle morgów 821 prętów 89, czyli włók 27 morgów 11 pręt. 89, mianowicie: gruntu ornego morg. 463 pręt. 269, łąk morg. 56 pręt. 191, ogrodów warzywnych morgów 5 pręt. 17, ogrodu owocowego morgów 2 prętów 6, pastwiska prętów 52, w zaroślach morgów 53 prętów 10, w lasach morgów 222 prętów 200, w bagnach prętów 19, w wodach prętów 175, w piaskach i w nieużytkach prętów 24, w granicach, drogach, wygonach i rowach morgów 13 prętów 67, pod zabudowaniami morg. 3 pręt. 269.

Zabudowania dworskie w tych dobrach odpowiądają potrzebom gospodarskim, a szczegółowo wymienione i opisane są w protokule oszacowania. Dobra Brulino opłacają podatków Skarbowych rocznie rs. 232 kop. 26½. Rzeczywista wartość tych dóbr przez biegłych wynaleziona wynosi rs. 28,500.

II. Oddział II. Dobra Swieszewko z przyległościami na Brulinie wielkim i małym, położone są w Gubernji Płockiej Powiecie i Okręgu Pułtuskim, gminie Gołębie, parafji Nasielsk, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego, odległe są od miasta Warszawy mil 7, od Płocka mil 9, od Pułtuska, Ciechanowa, Modlina, Płońska i Zakroczmia o mil 3, od Nasielska i Nowegomiasta o milę 1, od rzek spławnych Wisły i Narwi mil 3, graniczą na wschód z dobrami Łachany, na południe z Swieszewem i Słotowem, na zachód z Janopolem i Szczawinem, na północ z Brulinem; granice są pewne i niekwestjonowane. Obejmują przestrzeni na miarę nowopolską samej ziemi dworskiej w ogóle morg. 390 pręt 189, czyli włók 13 pręt. 189, a mianowicie: w gruncie ornym morgów 155 pręt. 27, w ogrodach warzywnych morgę 1 prętów 287, w ogrodzie owocowym morgów 2 prętów 10, w łąkach morg. 21 pręt. 278. w w lesie morg. 66 pręt. 47, w lesie sprzedanym morgów 98 prętów 118, w haliznach morg. 4 pręt 66, w zaroślach morg. 31 pręt. 94, w bagnach morgę 1 pręt. 206, w wodach pręt. 167, w granicach, drogach, wygonach i rowach morgów 6 pręt. 240, pod zabudowaniami morgę 1 pręt. 180.

Zabudowania są odpowiednie potrzebom gospodarskim, a szczegółowo wymienione i episane w protokule oszacowania. Dobra Swieszewko opłacają rocznie podatków Skarbowych rs. 49 kop. 1½, tudzież pensji dla Wójta gminy rs. 8. Rzeczywista wartość tych dóbr przez biegłych wynaleziona wynosi rs. 13,180.

Bliższe szczegóły tak pod względem gatunku ziemi i rozległości stanu budowli i ich ilości, ciężarów i powinności, obejmuje taksa przez mianowanych biegłych w dniu 19 (31) Grudnia 1866 r., 22 i 23 Grudnia 1866, 3 i 4 Stycznia 1867 r. sporządzona i wyrokiem Trybunału tutejszego z dnia 14 (26) Stycznia r. b. potwierdzona.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za podstawę do sprzedaży w drodze działów dóbr Brulino i Swieszewko ułożonych, odbyła się w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) r. b., termin zaś do drugiej publikacji warunków licytacyjnych i zarazem przygotowawczego tych dóbr przysądzenia, na dzień 15 (27) Marca 1867 r. godzinę 4 z południa wyznaczony został, w którym licytacja rozpocznie się: Oddziału I, to jest dóbr Brulino od sumy rs. 28,500. Oddziału II-go dóbr Świeszewko od sumy rs. 13,180, a w braku konkurencji od dwóch trzecich części tychże szacunków przez biegłych wynalezionych.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, jako też taksa, mogą być każdego czasu przejrzane w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału II, i u Jana Izdebskiego Patrona Trybunału, sprzedaż tę popierającego.

Płock d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1867 r.
Ludwik Rylski.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji warunków licytacyjnych i zarazem przygotowawczego pzzysądzenia dóbr Brulino i Swieszewko z Okręgu Pułtuskiego, termin do trzeciej takiejże publikacji warunków licytacyjnych, oraz ostatecznego tych dóbr przysądzenia na dzień 5 (17) Kwietnia 1867 roku godzinę 3 po południu wyznaczony został, w którym licytacja rozpocznie się:

Oddziału I-go to jest dóbr Brulino, od sumy rs. 28,500.

Oddziału II-go dóbr Swieszewko, od sumy rs. 13,180.

a w braku konkurentów od ⅔ części tychże szacunków, przez biegłych wynalezionych.

Płock dnia 15 (27) Marca 1867 roku.
Ludwik Rylski.

(N. D. 1834)

Na mocy uchwały Rady familijnej, w interesie nieletniego Józefa Niezgodzkiego, pod powagą Sądu Pokoju Okręgu Radziejowskiego 10 (22) Czerwca 1866 r. wydanej, decyzją Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie 10 (22) Września t. r. zatwierdzonej, oraz na żądanie Andrzeja Niezgodzkiego obywatela w mieście Okręgowem Radziejowie mieszkającego ojca i głównego opiekuna wspomnionego nieletniego, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacji przed W-ym Umienieckim Sędzią Trybunału Delegowanym w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału wydziale I, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

NIERUCHOMOŚĆ,

W mieście Okręgowem Radziejowie Nr. 26 wedle wykazu hypotecznego nieletniego Niezgodzkiego własna, którą składa:

Dom frontowy w rynku o parterze częścią z cegły palonej, częścią z surówki, dachówką kryty, drwalnia, stajnia wszystko w złym stanie, oraz plac pod zabudowaniem i podwórzem długi łokci warszawskich 95 szeroki łokci 20, nieruchomość ta oszacowaną jest przez biegłego przysięgłego na rsr. 460 i taksa drugą decyzją Trybunału z dnia 10 (22) Grudnia 1866 r. zatwierdzona.

Zbiór objaśnień, warunki i taksę w Kancelarji Pisarza Trybunału wydziału I, tudzież u podpisanego Adwokata sprzedaż popierającego w Warszawie przy ulicy S-to Jerskiej pod Nr. 1776*a* zamieszkałego przejrzeć można.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) r. b. W-ny Umieniecki Sędzia Delegowany termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia oznaczył na dzień 17 (29) Marca t. r. godzinę wpół do dziesiąty z rana w którym licytacja odbędzie się od wartości taksą wykrytej czyli sumy rs. 460.

Warszawa d. 4 (16) Lutego 1867 r.
Józef Piwoński, Adwokat.

Następnie po odbyciu drugiej publikacji i przygotowawczego przysądzenia w rzeczonym terminie do ostatecznej i stanowczej sprzedaży dzień 4 (16) Kwietnia b. r. godzinę w pół do drugiej z południa W-ny Delegowany wyznaczył, w którym to dniu i godzinie licytacja rozpocznie się w miejscu posiedzeń Trybunału wydziału I, od szacunku taksą wynalezionego czyli rs. 460.

Warszawa dnia 18 (30) Marca 1867 r.
Józef Piwoński, Adwokat.

(N. D. 1842). *Nadzorca I. Ucząstku Warszawskiego Akcyznego Zarządu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana w Zarządzie 1-go Ucząstku, mieszczącym się w domu pod Nr. 1165 odbędzie się publiczna licytacja sprzedaży 57 wiader okowity proby 85% zajętych na rzecz zaległości akcyznej, od wyrobu okowity u Dzierżawcy Gorzelni w Służewcu Warszawskiego Powiatu.

Warunki odbyć się mającej licytacji są do przejrzenia w Zarządzie Ucząstkowym w godzinach zwykłych biurowych.

Sekretarz Kolegialny, A. Salerno.

(N.D. 1837). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Na żądanie pełnoletnich sukcesorów po ś. p. Romanie Jabłonowskim i na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie na dniu 21 Marca (2 Kwietnia) 1867 r. Nr. 3607 wydanego, odbędzie się przed podpisanym Rejentem, w mieście Warszawie przy ulicy Ś-to Krzyskiej w domu pod Nr. 1346 *G* w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r. i dni następnych, o godzinie 10 z rana sprzedaż przez publiczną licytacją, ruchomości w spadku po wspomnionym Romanie Jabłonowskim pozostałych, składających się: z mebli, obrazów, luster, fortepianu, futer, pościeli, i innych ruchomości. Stanisław Zawadzki

---

(N. D. 1832). W dniu 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r. o godzinie 9 rano w egzekucji Sądowej zajęty, Rodał czyli dziesięć przykazań Boskich, w Warszawie przy ulicy Gęsiej pod Nr. 2299 w miejscu znajdowania się takowego, przez publiczną licytacją sprzedany będzie, a to z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 11 (23) Marca 1867 r. za Nr. 2491 udzielonego.

M. Magnuski Komornik.

(N. D. 1841). W dniu 23 Marca (4 Kwietnia) 1867 r. o godzinie 10 z rana na placu targowym przy Trzech Krzyżach. w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) t. r. o godzinie 10 z rana, i w tymże dniu o godzinie 12 w południe za Żelazną-Bramą, zajęte w drodze Sądowej egzekucji, ruchomości to jest meble jesionowe, sosnowe, bufet i szafy sklepowe, oraz komoda lipowe, kwiaty różno-kolorowe, fabryczne bukiety paryzkie, lampy, kufry podróżne i t. p., przedmiota w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. Tymecki Komornik.

(N. D. 1872). Prawnie zajęte ruchomości jako to meble machoniowe, jesionowe, garderoba męzka i damska, lichtarze srebrne, rondle i t. p. sprzedane będą przez publiczną licytację w Warszawie na targach to jest pod trzema krzyżami w dniu 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 rano pod lwem w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) godzinę 12 w południe na Grzybowie w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. o godzinie 10 i 11 rano i na Muranowie o godzinie 12 w południe, oraz z mocy decyzji Trybunału w domu pod Nr. 2418 o godzinie 2 po południu i w Pradze na targu końskim w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) 1867 r. o godzinie 11 z rana.

A. Nowicki Komoruik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(D. N. 1712) *Sąd Policji Poprawczej w Płocku.*

Zapozywa Leona Kalickiego lat 45 liczącego, katolika, byłego Pisarza gminy Zągoty, ostatnio we wsi Zągoty zamieszkałego a teraz z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc, w Sądzie tutejszym stawił się, lub w miejscu swego zamieszkania najbliższej Władzy Policyjnej zameldował. Płock d. 4 (16) Marca 1867 r.

Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

DONIESIENIA PRYWATNE

(N. D. 1831).

NADZWYCZAJNA WIADOMOŚĆ

DLA CHORYCH I REKONWALESCENTÓW

Dawniej Niemcy sprowadzały najlepsze czekolady z Paryża, najmocniejsze i najdoskonalsze piwa z Londynu; teraz wysyłane bywają tam dotąd wyroby Hoffa. Tak w kraju jak zagranicą przenoszą te ostatnie nad inne, z powodu ich wybornego smaku i dobroczynnego wpływu na stan zdrowia tak chorych jak i zdrowych; uznane one zostały przez lekarzy za najposilniejsze środki kuracyjno-pożywne, i tak w wyższych stanach, jak na dworach książęcych, ulubione one są jako smaczny napój stołowy.

Zakłady, w których wyrabiają się środki kuracyjno-pożywne Jana Hoffa: **piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, czekolada słodowa zdrowia, proszek słodowo-czekoladowy, karmelki słodowe i cukier słodowo-piersiowy**, znajdują się w Berlinie, Neue-Wilhelmsstrasse Nr. 1, lodownia zaś, słodownia i składy, przy Louisen-platz, Nr. 6.

Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego.

We wszystkich krajach ulubione, przez wszystkie klasy ludzi różnego wieku i stanu zdrowia chętnie używane, przez lekarzy jako wyborny środek kuracyjno-posilny uznane, przez ludzi światłych i fachowych ocenione i przez książąt i wyższe stany jako wyśmienity napój salonowy i stołowy chętniej od innych piw używane, piwo Hoffa utrzyma się wiecznie. Piwo to, wywierające taki dobroczynny wpływ na trzewy chorych i rekonwalescentów, z powodu swojej tęgości i przyjemnego smaku, przenoszone jest przez zdrowych nad porter i Ale do tego stopnia, że kiedy konsumcja tych ostatnich zmniejszyła się znacznie w Niemczech. to konsumcja piwa zdrowia z ekstraktu słodowego powiększa się codziennie w nadzwyczajny sposób.

Czekolada słodowa zdrowia.

Czekolada ta ma służyć dla takich osób, którym użycie kawy i w ogóle rozpalających i zaflegmiających napojów, jest przez lekarzy zabronione, jako zagrzewający i pokrzepiający posiłek. Z powodu swojego przyjemnego smaku, czekolada Hoffa daleko wyżej stoi od najdelikatniejszych czekolad francuzkich, włoskich i angielskich, i eksportowaną jest obficie do tych krajów, gdyż, co do właściwego przygotowania środków słodowo-pożywnych, wyroby słodowe Hoffa są jedynemi, które z powodu swojego smaku i wewnętrznej wartości zjednały sobie sławę europejską, jedyne one otrzymały nagrody, onych jednych używają lekarze po szpitalach i w praktyce prywatnej, jednym onym oddaje publiczność tysiączne jednogłośne zasługi, co jeszcze lepiej daje zię ocenić przy trwałem ich używaniu. Czekolada słodowa Hoffa trawioną bywa szybko przez najsłabsze żołądki, nie zaflegmia ale posila, orzeźwia i wzmacnia, i dla tego zbawiennym, przyjemnym i utrzymującym zdrowie jest napojem nie tylko dla obłożnie chorych ale i dla zdrowych.

Proszek słodowo-czekoladowy.

Używany mianowicie dla niemowląt zamiast pokarmu piersiowego i większych dzieci słabowitych, potrzebujących szczególnie wzmocnienia. Proszek ten stósowny jest także na zupy, czekoladowe w gospodarstwie domowem.

Cukier i karmelki słodowo-piersiowe.

Przygotowywane z najlepszego cukru, słodu i materjałów zdrowia, polecają się szczególniej dla cierpiących na organa oddechowe.

LISTY PRZYZNANIA,

odnoszące się do wyrobów kuracyjno-słodowych Jana Hoffa.

Najwybitniejszym obrazem siły kuracyjnej tych wyrobów, służy wojna niemiecka 1866 r., gdzie wszyscy prawie lekarze w lazaretach wojskowych, przepisywali je dla chorych i rannych żołnierzy dla wzmocnienia ich i szybkiego przywrócenia do zdrowia. Przypominając czytelnikom otrzymane od zarządów lazaretów dawniejsze przyznania, zamieszczamy tu jeszcze kilka listów nadesłanych od ludzi naukowych i prywatnych do nadwornego liweranta Jana Hoffa w Berlinie, Neue-Wilhelmsstrasse Nr. 1.

Pańska *słodowa czekolada zdrowia okazała się jako nadzwyczaj posilny środek kuracyjny dla bardzo osłabionych pacjentów.* Oprócz tego, przy chorobach piersiowych i gardlanych, bardzo skutecznemi okazały się pańskie karmelki i cukier słodowy. *Weinschenk*, król. nadlekarz. — Tamże: *Proszku czekoladowego* używałem z wielkiem powodzeniem tak dla niemowląt, jak i starszych dzieci cierpiących na skrufuły i suchoty w skutek złego pożywienia.

Hirschberg, 14 listopada 1866. Od wielu lat przekonałem się dostatecznie o *nadzwyczajnej skuteczności* pańskiego *piwa z ekstraktu słodowego*, używanego przez rekonwalescentów powstałych z różnych chorób, i dla tego gorliwym jestem zwolennikiem nie tylko tego jednego wyrobu, ale także wszystkich innych przez pana wynalezionych (*słodowa czekolada zdrowia, cukier i karmelki słodowo-piersiowe*). Corocznie na jesień i wiosnę cierpię sam długo na katar, przy którym przecież od 36 lat używam ciągle swojej praktyki. Od kilku tygodni katar dokucza mi daleko więcej niż zwykle, gdyż przez trzy miesiące ordynować musiałem jako lekarz w tutejszych lazaretach, i oprócz mojej obszernej praktyki, zastępować jeszcze innych lekarzy, którzy wyszli na wojnę. (Obstalunek).

Dr. **Tscherner**, radca sanitarny.

St. Petersburg, 18 listopada 1866. Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego *Hoffa*, wywarło na moich chorych nader pocieszający wpływ, jak niemniej także wyroby czekoladowe (czekolada i proszek słodowy) skuteczną i bardzo prędką okazywały działalność.

Dr. **Siminowsky**, nadlekarz.

Wrocław, Paradiesgasse 10, d. 20 listopada 1866. Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego Hoffa, jako też inne wyroby kuracyjno-pożywne z słodu Hoffa, czekolada zdrowia, karmelki piersiowe i t. d., poddane zostały w laboratorjum chemicznem dokładnemu rozbiorowi chemicznemu. Przekonano się, że wszystkie te wyroby *nader stosowne są* do używania przez chorych i rekonwalescentów, *gdyż zawarte w nich części składowe są nadzwyczaj pożywne i dające się łatwo trawić.*

Dr. **Werner**, aptekarz 1 klassy, przysięgły chemik, przewodniczący w wydziale politechnicznym.

Wiedeń, 9 stycznia 1867. P. Hoff, którego ekstrakt słodowy zasłużył sobie na sławę europejską, wynalazł nowy, nader ważny środek djetetyczny, czekoladę słodową, a ponieważ znalazła ona sobie zwolenników we wszystkich, stanach, robiłem także i ja doświadczenie z nią, i pozwalam sobie złożyć sprawozdanie o jej praktycznej wartości. Dwie największe znakomitości nauki medycznej — Von Swieten, nadworny medyk wielkiej cesarzowej Marji-Teresy i Piotr Frank—wspominają już w swoich pismach o czekoladzie słodowej i o praktycznej jej wartości bardzo pochlebne wypowiadają zdanie. Słodowej czekolady zdrowia p. Hoffa, używałem z wielką korzyścią przy osłabionych fizycznie osobach w ogólności, jako też przy wycieńczonych przez częste djarje, lub też przez długą chorobę, przy chorobach piersiowych, mianowicie u takich osób, które cierpią na katar chroniczny. Każdy, kto tak jak ja robić będzie te same doświadczenia, przekona się o prawdzie moich uwag.

Dr. **L. Raudnitz.**

Kamieniec pod Schwedeldorf (hrabstwo Glatz), d. 30 grudnia 1866. Przekonałem się, że pański proszek słodowo-czekoladowy bardzo był skutecznym dla mojej córeczki. **J. v. Ohlen-Adlerskron.**

Zamek Ogresa pod Kalau, d. 2 stycznia 1867. Upraszam pana o nadesłanie mi tak drogocennej jego czekolady słodowej. Pierwsza przysyłka polepszyła stan mego zdrowia tak dalece, że obowiązkiem moim podziękować panu za jego wyborny wyrób. **A. Voigt.**

Pol. Fuhlbek (pod Wałczem), 6 stycznia 1867. Upraszam pana o dalszą przysyłkę pańskiej tak pożywnej i wzmacniającej czekolady słodowej. **Herm. Grabs v. Haugsdorf.**

Słodowo-pożywne wyroby Jana Hoffa, rozpowszechniły się już po wszystkich krajach, a ponieważ wielka liczba lekarzy, przeszło dwa tysiące, których nazwiska w większej części podaliśmy do wiadomości, zastosowywało je nietylko w swoich praktykach, ale także przekonało się dokładnie przy swoich obserwacjach w lazaretach wojskowych pruskich i innych zakładach leczebnych, że użycie tych środków wywiera istotny wpływ na polepszenie ogólnego stanu zdrowia, zadaniem zatem naszem będzie przedewszystkiem dobro ludzkości, i spodziewamy się, że przy rozpowszechnionem używaniu naszych wyrobów, publiczność należycie oceni nasze zasługi.

Na powyższe wyroby każdego gatunku i ilości, przyjmują się obstalunki w mojem mieszkaniu przy ulicy Elektoralnej Nr. 813, róg Solnej, po stronie bankowej, jako też w poniżej wymienionych filjach; pragnę także dla dobra publiczności urządzić filje w częściach miasta, gdzie takowych dotąd jeszcze nie ma, jako też w miastach prowincjonalnych, i upraszam zatem panów właścicieli podobnych składów handlowych, dla których powyższe wyroby są odpowiednie, o łaskawe zgłoszenie się do mnie.

W. Wolfheim.
ulica Elektoralna Nr. 813, róg Solnej po stronie bankowej.

Sprzedażą zajmują się:

PP. Oskar Kirschstein (dawniej Grühn i S-ka) przy ulicy Miodowej.
„ J. Herstein, na Nowym Świecie Nr. 1249.
„ Ludwik Sommer, przy ulicy D ugiej.
„ F. Springer, róg ulicy S-to Krzyzkiej i Szkolnej.
„ Piotr Kędzierzawski, róg ulicy Chłodnej i Żelaznej.
„ C. H. Rüdiger, plac Ś-go Aleksandra.
„ Józef Kempiński w Koninie.

(N. D. 1821).

☞ W mieście Powiatowem Włocławsku, otwartą została **Fabryka** czyli **Dystylarnia** wszelkich Wódek, Araków, jako też i wyrób wszelkich Likierów, Cremów, nie ustępujących w niczem zagranicznym, pod firmą **J. Partowicz et Cmp.** Ponieważ podobnych wyrobów czuł się brak w tamtej okolicy, a właściciele powyższej Dystylarni niczego nie szczędzili, aby takową postawić na stopie wydoskonalenia i dobroci, urządzając ją na odpowiedniej skale, przy ulicy Szerokiej w domu Kupca Józefa Wolffin pod Nr. 262; przeto mają niewątpliwą nadzieję, że tak miejscowi jak i okoliczni mieszkańcy Włocławka, poprą szczere to ich nowe przedsiębierstwo, połączone jednocześnie z dogodnością dla nich. (3333)

N. D. 1838). W przejeździe z Warszawy do Nasielska **zgubiono Pugilares** stary, ze skóry bronzowej, w którym znajdowało się: książeczka legitymacyjna wydana w roku 1865 na imie Karola Liedtke, fabrykanta wyrobów skór, przez Burmistrza miasta Nasielska i na tegoż imie wydany w Lutym r. b. paszport przez Naczelnika Powiatu Pułtuskiego, oraz kwit z Poczty Nasielsk, na odesłaną prośbę w r. z. do JW. Jenerał-Policmajstra. Pieniędzy zaś znajdowało się kuponami ruskiemi i rublowemi papierkami przeszło rs. 20. Za oddanie tego w Nasielsku do Karola Liedtke, lub wyśledzenie, poszkodowany zapewnia **nagrody Rs. 5.** Wiadomość można także udzielić do p. Gradowskiego w Cyrkule X w Warszawie. (4307).

---

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.